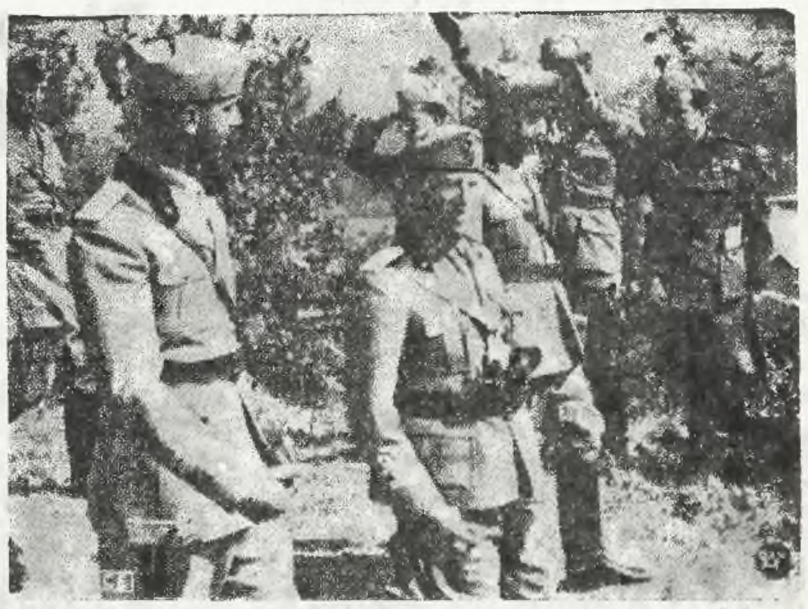
ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 233 A Rok XIV
WARSZAWA
SOBOTA
12 SIERPNIA
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

Z MANEWRÓW WŁOSKICH



Król i cesarz Wiktor Emanuel III w towarzystwie następcy tronu ks. Humberta na wielkich manewrach wojsk włoskich w Piemoncie

ZNACZENIE PEWNEGO NARODU JEST REZULTATEM JEGO KULTURY UMYSŁOWEJ, NIEKTÓRYCH DANYCH PRZYRODZONYCH I JEGO SIŁY TWÓRCZEJ...

Feliks Koneczny: „Polski Logos a Ethos"..

Opozycja wewnątrz osi

Mussolini ostrzega Hitlera

przed wszczynaniem wojny o Gdańsk

BERLIN, 11. 8. (tel. wł.). Dziś przybył do Salzburga minister spraw zagr. Italii Ciano. W godzinach popołudniowych min. Ciano udał się do zamku Fuschl, gdzie mają się odbyć rozmowy ministrów spraw zagranicznych Rzeszy i Włoch.

Jak wynika z komentarzy oficjalnych, wizyta odbywa się w ramach sojuszu włosko - niemieckiego, przewidującego m. in. utrzymanie wzajemnych kontaktów w celu porozumiewania się we wszystkich sprawach dotyczących wspólnych interesów i ogólnej sytuacji europejskiej.

WSPÓLNA LINIA POSTĘPOWANIA

W rzeczywistości chodzi o opracowanie wspólnej linii postępowania obu państw na wypadek konfliktu zbrojnego w Europie. **Jeśliby obecna konferencja ministrów spraw zagranicznych nie doprowadziła do uzgodnienia poglądów, przewidywane jest spotkanie Hitlera z Mussolinim.**

Na razie min. Ciano otrzymał polecenie ostrzeżenia rządu niemieckiego przed próbami radykalnego rozwiązania problemu gdańskiego i przed podejmowaniem przez Rzeszę zbyt szybkich decyzyj.

Inicjatywa spotkania wyszła ze strony Włoch. W opinii bowiem włoskiej możliwość konfliktu o Gdańsk spotyka się z poważnym niezadowoleniem. Naród włoski zmęczony już jest wojną nerwów, toteż **zadaniem min. Ciano będzie nakłonić Ribbentropa do zaprzestania nieustannych prowokacyj i pójścia na drogę umiarkowania.**

SPRAWA BAŁKANÓW

Poza sprawą Gdańska, który będzie głównym przedmiotem rozmów w Salzburgu, Ribbentrop i Ciano zajmą się sytuacją na Bałkanach, która uległa wyraźnemu pogorszeniu, jeśli chodzi o interesy włosko - niemieckie.

Zwłaszcza duże zaniepokojenie wywołała wiadomość o spotkaniu króla Karola Rumuńskiego z królem Bułgarii Borysem. Gdyby doszło do zbliżenia bułgarsko - rumuńskiego, oś straciłaby na Bałkanach jeszcze jedną ważną pozycję. Po oddaleniu się bowiem Jugosławii od państw osi, Niemcy i Włochy liczyły jeszcze na Bułgarię, usiłując pozyskać ją obietnicami poparcia bułgarskich żądań rewizjonistycznych.

SOJUSZ Z JAPONIĄ

Ponadto w rozmowach ministrów Ciano i Ribbentropa poruszona ma być: **sprawa przystąpienia Japonii do sojuszu włosko - niemieckiego,** jak również nastręczająca wiele kłopotów sprawa wysiedlania Niemców z Tyrolu włoskiego. Wskazują tu na fakt, iż przed wyjazdem z Rzymu min. Ciano przyjął ambasadora japońskiego Sziratori, jak wiadomo gorliwego zwolennika przystąpienia Japonii do sojuszu niemiecko - włoskiego.

OPOZYCJA WEWNĄTRZ OSI

NOWY JORK, 11. 8. „New York Times" w związku z zapowiedzianym spotkaniem min. Ciano z min. Ribbentropem pisze: „W miarę wzrastania napięcia w Europie staje się coraz bardziej jasnym, że Gdańsk jest tylko kamieniem próbnym i punktem najbardziej widocznym nacisku. Nacisk ten przejawia się również w reakcji, jaka daje się odczuć w Południowych Niemczech.

Obecnie oczywistym jest, że **opożycja wobec planów Hitlera jest dziś coraz to potężniejsza nie tylko ze strony zjednoczonych i obecnie uzbrojonych mocarstw w celu stawienia oporu nowej agresji, ale również i od wewnątrz osi".**

„Zaczęło się na Via Virginia"

Już w numerze jutrzejszym „ABC" zaczniemy w odcinku drukować powieść Alessandra Varaldo p. t. „Zaczęło się na Via Virginia". Ten bowiem tytuł uzyskał na naszym konkursie pierwszą nagrodę.

W numerze niedzielnym znajdą też Czytelnicy szczegółowe wyniki konkursu.

Zerwaniem rokowań

grozi japoński minister spraw zagranicznych

Napięta sytuacja w Tientsinie

TOKIO, 11. 8. (PAT.). Ambasada brytyjska stanowczo zaprzecza pogłoskom rozsiewanym przez dzienniki brytyjskie, jakoby przerwa w angielsko - japońskich rokowaniach spowodowana była celowo przez delegację.

Chwilowe zawieszenie rokowań — oświadczył przedstawiciel ambasady — jest spowodowane koniecznością przedyskutowania w Londynie wyników dotychczasowych negocjacji.

PROTEST BRYTYJSKI

Radca ambasady brytyjskiej Dodds, złożył w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych ostry protest w sprawie uszkodzenia przez samoloty japońskie 2-ch statków brytyjskich w Iczang, oraz przeciwko żądaniom prowizorycznego rządu prowincji Honan, domagającego się przekazania **w jego ręce kopalń węgla.** Kopalnie te są własnością spółki brytyjsko - chińskiej.

NIEPOKÓJ W TIENTSINIE

TIENTSIN, 11. 8. (PAT). W związku z zorganizowaniem przez miejscowy komitet antybrytyjski zjazdu delegatów komitetów antybrytyjskich z innych miejscowości, który rozpocząć się ma w sobotę i trwać 3 dni, daje się odczuć w Tientsinie — według doniesień korespondenta agencji Havasa — pewne zaniepokojenie.

Liczą się tu ze zorganizowaniem podczas zjazdu manifestacyj, których uczestnicy będą usiłowali wkroczyć do koncesji międzynarodowych. Szczególną troskę budzi sprawa bezpieczeństwa przedsiębiorstw brytyjskich, położonych poza obrębem koncesji.

POGRÓŻKI JAPOŃSKIE

TOKIO, 11. 8. (PAT). Minister spraw zagranicznych Arita poinformował dziś — jak donosi Domei — gabinet, iż japońska delegacja wojskowa opuści Tokio na początku przyszłego tygodnia i powróci do Tientsinu, jeżeli do tego czasu delegacja brytyjska nie otrzyma nowych instrukcyj.

Min. spraw wojskowych gen. Itagaki złożył raport z sytuacji nad rzeką Khalka. Zdaniem gen. Itagaki zajścia, jakie miały miejsce nad granicą mongolsko-mandżurską nie przekroczyły rozmiarów incydentu lokalnego.

—x-Ox—

Według nadchodzących wiadomości tymczasowe porozumienie polsko - angielskie ma być w najbliższym czasie zastąpione przez stały pakt, który ma obowiązywać przez lat 5.

Wiadomość tę trzeba przyjąć z zadowoleniem. Polska znowu liczy przede wszystkim na własne siły. Jednakowoż w dzisiejszych czasach współpraca z innymi państwami, zainteresowanymi w utrzymaniu pokoju jest dla nas bardzo cenna.

Jest ona dla nas tymbardziej cenna, że współpraca polsko - angielska nosi charakter współpracy, opartej wyłącznie na wspólności interesów obydwu narodów.

Misje wojskowe

u marszałka Woroszyłowa i prem. Mołotowa

MOSKWA, 11.8. Francusko-brytyjska misja wojskowa przybyła w piątek przed południem do Moskwy.

Na dworcu przybycia członków misji oczekiwał szereg wyższych wojskowych sowieckich z zastępcą szefa sztabu Smorowinowa, który uczestniczy w rozmowach i zastępcą szefa sztabu marynarki, kapitanem floty Alafuzowym na czele, oraz szef protokułu Barkow.

Celem powitania członków misji przybyli również przedstawiciele ambasady francuskiej i brytyjskiej w Moskwie oraz turecki attache wojskowy, płk. Turkmen. Marszałek Woroszyłow przyjmie członków misji o godz. 15-ej, o godz. 17-ej zaś odbędzie się spotkanie prem. Mołotowa z gen. Doumenc i adm. Plunket.

„Śląsk wróci do Rzeszy"

Bezgraniczna zachłanność niemiecka

MORAWSKA OSTRAWA, 11. 8. Niemiecka organizacja „Bund Deutscher Osten" zorganizowała w ubiegłą niedzielę w miejscowości Hradec koło Opawy wiec pod hasłem „Śląsk musi wrócić do Rzeszy". W manifestacji wzięło udział kilka tysięcy Niemców.

Przemówienie wygłosił burmistrz miasta Opawy Emil Beier, wspominając o pracy na kresach, prowadzonej przez „Bund d. Osten" i zapewnił Ślązaków, że się o nich pamięta, gdyż Rzesza wielkoniemiecka nie zapomina o żadnej cząstce narodu niemieckiego, gdziekolwiekby ona się znajdowała.

Nowe formacje wojskowe

tworzą Niemcy

dla obsadzenia fortyfikacyj

BERLIN, 11. 8. Niemcy przystąpiły do tworzenia nowych formacji wojskowych z roczników starszych.

Formacje te nazwane „Grenzwacht" o charakterze terytorialnym przeznaczone są do osłony granic i obsady fortyfikacji głównie na zachodnim pograniczu. Głównym ich celem jest zwolnienie dywizji liniowych do zadań operacyjnych i stworzenie stałej obsady fortyfikacji pogranicznych, ponieważ Niemcy nie rozporządzają specjalnymi oddziałami do służby na liniach umocnień granicznych, jakie posiada Francja na linii Maginota.

Sjam nie przystąpi do paktu

antykominternowskiego

PARYŻ, 11. 8. Rosyjskie pismo „Poslednija Nowosti" donoszą z Londynu, że sjamskie poselstwo w Londynie kategorycznie zaprzecza, jakoby rząd sjamski miał przystąpći do paktu antykominternowskiego.

Przygotowania obronne Litwy

Rozbudowa wybrzeża morskiego

KOWNO, 11. 8. Naczelny wódz armii litewskie,, gen. Rasztikis postanowił całkowicie zmilitaryzować związek Szaulisów w celu wzmocnienia siły obronnej państwa litewskiego.

W związku z tym prezes Zw. oficerów rezerwy, płk. S. S. Merkys wydał zarządzenie, zobowiązujące wszystkich oficerów rezerwy do wstąpienia w szeregi Związku Szaulisów, by w ten sposób przyjść szaulisom z pomocą w przygotowaniu się do obrony Litwy.

Jednocześnie rozpoczęto intensywne prace nad rozbudową litewskiego wybrzeża morskiego.,,Lietuwos Žinios" nawołuje do zakładania przedsiębiorstw i fabryk w porcie Święta. Litwini muszą się czymprędzej umocnić na swoim wybrzeżu.

„Winniśmy śpieszyć się, nawet bardzo śpieszyć, ponieważ zbyt długo odpoczywaliśmy" — kończy pismo.

Włochy utrzymują

pogotowie zbrojne

RZYM, 11. 8. Agencja Stefani donosi, że po zakończeniu się manewrów postanowiono zwolnić rocznik 1901 i 1912, które były powołane na ćwiczenia.

Poza tym postanowiono powołać na ćwiczenia trwające od 21 sierpnia do 31 października r. b. roczniki 1902 i 1910. Na ten sam okres czasu powołani będą do szeregów oficerowie i podoficerowie z sześciu roczników, a mianowicie z roku 1906, 1903, 1904, 1905, 1909, 1910.

W związku z tymi zarządzeniami w rzymskich kołach wojskowych zaznaczają, iż zasadniczo zarządzenia te nie zmieniają sytuacji, gdyż przewidują powołanie dwóch roczników po zwolnieniu dwóch roczników, co jest rzeczą zupełnie naturalną z uwagi na sytuację międzynarodowa.

Bezpłatne zmiany adresów

przeprowadza administracja ABC, wyjeżdżającym na urlopy. Zmiany zgłaszać w kantorze Marszałkowska 74, lub telefonicznie 909-93

Zagrożone przez Niemcy

państwa skandynawskie zawrą

umowę obronną

HELSINKI, 11. 8. W tutejszych kołach politycznych dyskutowana jest kwestia czy nie opłaciłoby się państwom skandynawskim przejście z neutralności pasywnej do neutralności aktywnej, drogą zawarcia umowy defensywnej.

Krążą tu pogłoski, iż podobna inicjatywa w niedalekiej przyszłości ma powstać. Kto z nią wystąpi, na razie nie jest ustalone. Ale wydaje się, że Norwegia jest najwięcej zainteresowana, jako posiadająca dwie „granice obronne" przed sobą: z Finlandią i Szwecją na wypadek konfliktu sowiecko - niemieckiego na Bałtyku.

Powrót Daladiera

do Paryża

PARYŻ, 11. 8. Agencja Havasa donosi, że po kilkudniowym wypoczynku premier Daladier powrócić ma w piątek wieczorem do Paryża. Premier obejmie prawdopodobnie w sobotę rano urzędowanie w prezydium rady ministrów.

Katastrofa

w czasie ćwiczeń opl

LONDYN, 11. 8. W Tatsfield (Sussex) dwa samoloty uległy katastrofie podczas ćwiczeń maskowania świateł. Samolot spadł na ziemię, rozbijając się doszczętnie. Dwóch oficerów pilotów poniosło śmierć.

Przyjęcia

w Foreign Office

LONDYN, 11. 8. Ambasadorowie Turcji i Jugosławii odwiedzili dziś rano Foreign Office.

Skłonność do burz

Przewidywany przebieg pogody w dniu 12 b. m.:

Pogoda słoneczna przy **słabych** wiatrach głównie z południo-wschodu. Po południu skłonność **do burz.** Temperatura w ciągu dnia **około 25** stopni.

SIERPIEŃ

12

SOBOTA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
4—15	19—7
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
0—51	16—51
Dł. dnia	Ubyło
14—52	1—53

Dziś: św. Klary

Jutro: św. Hipolita

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: „Wesele Fausta".
NOWY: Nieczynny.
POLSKI: Sztuka G. B. Shaw'a „Genewa".
LETNI: „Zgorszenie publiczne".
MAŁY: Nieczynny.
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
KAMERALNY: Nieczynny.
MALICKIEJ: Nieczynny.
„8.15": Operetka „Panna wodna".
ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni"
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch"—A. Bunscha
TIP - TOP! W sobote premiera rewii politycznej.

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD „Czardasz" i rewia.
ITALIA: „Żona lalka" i dodatki.
JURATA: nieczynne.
LOT: „W ogniu pościsków" i Prawdziwy przyjaciel".
KOMETA: „Pani i cowboy" i rewia
MARS: „Hotel w Tyrolu" i dodatki
MIEJSKIE „Zbłądziłem"
NAPOLEON: „Na spotkanie miłości".
OLZA: „Ślepy zaułek" i „Idziemy po szczęście".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Dzisiejsze czasy".
PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: Nieczynne
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: „Variete" i „Panienka z poste restante".
PRASKIE OKO: Nieczynne.
ROMA: „Pieśniarz Zachodu".
SOKÓŁ: „Szef wywiadu" i „Nie znała miłości".
STUDIO: nieczynne.
ŚWIAT: „Subretka" i „Sama przez życie".

Pierwszy port rybacki
Władysławowo na drodze rozwoju

Narodem morskim jest naród mający własną flotę handlową i wojenną, własny handel morski. Naród, którego życie jest z morzem związane trwale i organicznie. O ile dawniej Polska nie doceniała wartości morza i nie dbała w sposób dostateczny o swe morskie granice, o tyle dzisiaj jest inaczej. Nad polskim Bałtykiem wre intensywna praca. Mało wprawdzie mamy tej granicy morskiej, jesteśmy jednak na niej potężnie zagospodarowani. Nasz port w Gdyni budzi podziw całego świata. Jego wspaniałe urządzenia techniczne i przeładunkowe wyrabiają szacunek u obcych dla polskiej inicjatywy gospodarczej.

Ale Gdynia — to tylko port handlowy i przystań dla naszych okrętów wojenych. Potrzeba było Polsce jeszcze portu rybackiego, o specjalnych rybackich nabrzeżach i urządzeniach.

Zadanie to zostało w zupełności rozwiązane przez wybudowanie jedynego pełnomorskiego portu rybackiego we Władysławowie. Wybudowany i poświęcony zaledwie w zeszłym roku, wykazuje ten port coraz większą użyteczność dla pełnomorskiego rybactwa, dając prócz tego możliwość schronienia się w czasie burzliwego morza i większym statkom handlowym.

Oto kilka danych, dotyczących tej ciekawej inwestycji morskiej. Celem zagospodarowania portu wykończono i oddano do eksploatacji jedną z najważniejszych inwestycyj portowych — magazyn rybny wraz z dwoma chłodniami. Magazyn ma dla rybołóstwa podstawowe znaczenie, dając możność składania ryb z dalekich połowów oraz umożliwiając przeróbkę surowca rybnego.

Ważną bardzo inwestycją jest powstawanie kolonii rybackiej, dającej schronienie rybakom, których lugry stale leżować będą w porcie Władysławowie. W kolonii tej będą również zamieszkiwali rybacy, którzy obecnie mieszkają, aż w osiedlach półwyspu Helskiego. Zaopatrzenie portu, budynków portowych w dobrą wodę do picia, wybudowanie na wybrzeżu urządzeń wodociągowych, wybudowanie garaży i rekwizytorni dla Portowej Straży Pożarnej — to szereg nowych inwestycji, tak potrzebnych i niezbędnych w zorganizowanym życiu rybackim.

Port zaopatrzony został również w kompletnie wyposażoną stację ratunkowo - morską, mającą w razie potrzeby nieść pomoc zagrożonym na morzu rybakom.

Celem umożliwienia wchodzenia do portu większym jednostkom handlowym dokonuje się pogłębiania basenów portowych. Dla celów budowlanych niweluje się tereny, przygotowując w ten sposób ponad 32 tysiące m. kw. placów pod budowę osiedli.

Bardzo ważną inwestysją, umożliwiającą rybakom w zaopatrywanie się w ropę na miejscu, jest wybudowanie przez firmę „Polmin" stacji bunkrowej, zbiorników na ropę, budynków magazynowych oraz dystrybutora na specjalnym pomoście. U wejścia do portu zainstalowano nowoczesne urządzenia świetlne.

Rzecz zrozumiała, że wszystkie te urządzenia musiały wpłynąć na zwiększenie się ruchu w nowym porcie rybackim. I tak kiedy, w roku ubiegłym stale leżowało w porcie 5 kutrów rybackich, obecnie za macierzysty port uważa Władysławowo 20 dużych, daleko morskich jednostek rybackich.

Są to jednakowoż dopiero początki rozwojowe tego niesłychanie ważnego dla rozwoju polskiego rybołówstwa portu. Projektowana chłodnia rybna wraz z zamrażalnią dorszy i fabryką sztucznego lodu pchnie port Władysławowo w silniejszym jeszcze stopniu na tory rozwojowe. To jednak, co dotychczas zrobiono, zważywszy trudne warunki, w jakich te wszystkie inwestycje realizowano jest nowym dowodem rozmachu i wspaniałego wysiłku myśli twórczej na odcinku morskim. Port we Władysławowie jest nowym, poważnym krokiem naprzód w marszu ku potędze Polski na morzu.

M.

Górale śląscy przybędą na „Tydzień gór"

W tegorocznym „Tygodniu Gór" w Zakopanem w czasie od 7 do 12 września liczny udział wezmą górale śląscy, którzy wysyłają dwa najlepsze zespoły: wileński i istebniański z kierownikami pp.: Jetzem Drozdem i Franciszkiem Sikorą.

Do zespołu istniańskiego dołączony został zespół górali jabłonkowskich. Zespoły Śląska wyjadą do Zakopanego specjalnym pociągiem popularnym.

Obrady Izb. Przem. Handl. w sprawie C. O. P.

W Krakowskiej Izbie Przemysłowo Handlowej obradowała komisja Związku Izb Przemysłowo - Handlowych R. P. dla spraw Centralnego Okręgu Przemysłowego. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele wszystkich zainteresowanych Izb Przemysłowo-Handlowych i Związku Izb Przemysłowo - Handlowych R. P. z Warszawy.

Na porządku dziennym było ustalenie programu projektowanego zjazdu inwestorów, sprawa wymiany informacji odnośnie rozwoju Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz sprawy bieżące, wśród których szczególny nacisk położono na kwestię kontaktu z prasą oraz właściwych informacyj o C. O. P. na łamach pism i w Polskim Radio.

Szkielety żołnierzy znaleziono w lesie

Na granicy powiatu kosowskiego i nadwórniańskiego w lesie pod Kitelówką, znaleziono 6 szkieletów ludzkich, porośniętych mchem.

Znalezione przy szkieletach guziki i kawałki sukna wskazują, że są to szczątki żołnierzy austriackich, poległych w czasie wielkiej wojny w bojach karpackich.

Nie wolno zaczynać wojny
bez zapasów żywności
mówi niemiecki generał

Ukazała się ostatnio sensacyjna książka, w której znany angielski publicysta Elwyn Jones, opierając się na tajnych i nieopublikowanych dotąd dokumentach, wykazuje, że w Rzeszy Niemieckiej odbywają się głębokie przemiany, które zagrażają reżimowi nazich atakiem od wewnątrz.

„Naród niemiecki — pisze Elwyn Jones — nie może się wypowiedzieć. To co wytwarza reżim hitlerowski w Trzeciej Rzeszy, jest rodzajem hipnozy. W głębi jednak duszy zbiorowej Niemiec odbywa się dziś straszliwa tragedia. Naród niemiecki pragnie pokoju a jego przywódcy pchają go do wojny...

Niedawno jeden z wybitnych przemysłowców niemieckich wyznał mi otwarcie: „Gdybyśmy teraz zaczęli wojnę, to znajdziemy się w położeniu nie z r. 1914 lecz z roku 1918". Niemcy w prywatnych rozmowach opowiadają sobie, jak niedawno generał von Fritsch odezwał się tymi słowy na posiedzeniu wyższych oficerów Reichswehry: „Wojnę można zakończyć kartkami żywnościowymi, ale zaczynać wojnę od głodowania — to szaleństwo".

Jeeżli Hitler chce poprawić byt materialny narodu niemieckiego, który już dziś musi niemal głodować — to nie ma on innej drogi, jak ograniczenie wydatków na zbrojenia. Niemcy nazistów wydały w ciągu ostatnich 6 lat na zbrojenia zawrotną, astronomiczną cyfrę, około 4 miliardów funtów sterlingów. Od roku 1932 Niemcy zwiększali ciągle import surowców, potrzebnych do wyrabiania broni, gdy tymczasem import środków żywnościowych, potrzebnych do codziennego spożycia, stale się zmniejszał. Gdy w roku 1933 sprowadzono 15 milionów ton żelaza, to w roku 1938 aż 21 milionów. Ilość miedzi w r. 1933 wynosiła 430 tysięcy ton, a w r. 1938 doszła do 654 tysięcy ton. Ilość cynku z 98 tysięcy ton w tym samym czasie doszła do 138 tysięcy ton. Gdy tymczasem zboża sprowadzono w ubiegłym roku o 600.000 ton mniej niż w roku 1933. Dr. Schacht przyznaje otwarcie, że zwiększenie zbrojeń, jeżeli przechodzi granice możliwości gospodarczych danego kraju — musi prowadzić do obniżenia stopy życiowej.

Kto ponosi ofiary w Niemczech w związku z tym szałem zbrojeń? Przede wszystkim klasa robotnicza, której stopa życiowa w jednym tylko ubiegłym roku 1938 spadła o 10 proc. Analiza danych cyfrowych, zamieszczona w oficjalnym czasopiśmie gospodarczym Rzeszy „Wirtschaft und Statistik" wykazuje, że w r. 1938 ilośc niemieckich robotników wynosiła 16.393.700 a ich zarobki obliczano na 23.200 tysięcy marek, — podczas gdy w r. 1929 a więc za rządów republikańskich, było robotników 14 milionów 759.000, którzy w sumie zarobili 23 miliony 399 tysięcy marek. Jednocześnie ilość godzin pracy za rządów nazistów wzrosła o 10 proc. od roku 1936. W niektórych działach ilość godzin pracy robotników wynosiła 12 do 14 godzin na dobę.

Koszta utrzymania w Rzeszy Niemieckiej od r. 1933 wzrosły o 35 proc. „Cywilizacja Nazich — pisze Elwyn Jones — to armaty i kartki żywnościowe. W Berlinie niemieckiemu obywatelowi wolno nabyć tylko 6 i pół uncji (20 deka) masła i 2 uncje (5 deka) kawy tygodniowo... Ludność głoduje. Idzie już głuchy pomruk niezadowolenia masowego, tłumionego terrorem. Dn. 15 lipca 1939 r. w Berlinie wybuchł nagle bunt ludności w czasie targów na rynku. Ludzie, których masowo aresztowało „Gestapo" śpiewali „Kein Kaffee, kein Butter, und kein Ei aber oine neue Reichskanzlerei" (Nie ma kawy, nie ma masła, nie ma jajek — jest za to nowy gmach Rzeszy).

Oprócz opłakanych warunków żywnościowych istnieje w państwie nazich ucisk duchowy tak nieznośny, że kto wie, czy nie gorszy od krwawego prześladowania. Jak donosi Elwyn Jones — niedawno jeden z czołowych nazistów „gauleiter" Jury wygłosił do swych podkomendnych przemówienie, w którym oświadczył: „Muszę wam nareszcie powiedzieć, do czego nasz wódz w sprawach religijnych zmierza: Oto postanowiliśmy za wszelką cenę rozwiązać problem kościołów i katolickiego i protestanckiego — i to z taką samą konsekwencją, jak i problem żydowski. Nie dziwię się, gdy wśród naszej młodzieży słyszę okrzyki: „wywieszać żydów! wystrzelać księży!".

Na pytanie więc: czy walka z Kościołem jest tylko walką z t. zw. „politycznym katolicyzmem", należy odpowiedzieć, że naziści świadomie dążą do całkowitego zniszczenia religii katolickiej, w myśl założeń osławionego Alfreda Rosenberga, który ostatnio oświadczył: „Nie waham się twierdzić, że zgodnie z intencją „Führera" Kościół katolicki musi zniknąć z powierzchni naszego życia narodowego".

Ale ta złość przywódców nazich zawiera w sobie jednocześnie objawy wzmagającego się strachu przed nadciągającą burzą wewnątrz kraju. „Wydaje się — pisze Elwyn Jones — że atakiem, który położy na obydwie łopatki przywódców obecnego reżimu, nie będzie tylko armia sprzymierzonych, ale przede wszystkim będzie to atak od wewnątrz, ze strony tych, którzy zapragną tego samego dnia, gdy wybuchnie wojna, zrzucić jarzmo niesłychanego ucisku materialnego i duchowego.

Sami naziści już obecnie przewidują tę możliwość. W swym wykładzie do oficerów Reichswehry „O istocie i zadaniach niemieckiej policji" szef Gestapo Himler powiedział:

„Gdy wybuchnie wojna, będziemy mieli przeciwko sobie nie tylko front nieprzyjacielski na lądzie, na morzu i w powietrzu, ale i front wewnątrz kraju. I wydaje się, że ten czwarty front przede wszystkim zdecyduje o losach narodu niemieckiego".

Raj hitlerowski w świetle listów
uciekinierów z Wołynia

Do kolonistów niemieckich na Wołyniu nadchodzą liczne listy z Rzeszy, przedstawiające panujące tam stosunki.

Do żony jednego z kolonistów nadszedł list od męża, który dał się skusić i wyjechał do mniemanego raju. W liście utrzymanym w rozpaczliwym tonie podaje, że wynagrodzenia są niskie, a ceny wysokie. Robotnik zarabia około 48 fenigów za godzinę pracy, pod czas gdy metr ziemniaków kosztu je 6 marek, jajko 10 do 15 fenigów kilogram słoniny 2 marki, kilogram mięsa 1 marka 60 fenigów, Niemiec zaklina swą żonę, by pozostała i pozostawała na Wołyniu, gdzie on za wszelką cenę postara się wrócić.

Ponadto podkreśla ucisk religijny jaki panuje w Niemczech, podając że córka nie mogła się udać do pierwszej Komunii Św.

Szybowce polskie wzbudziły podziw
zawodników rumuńskich

Do Lwowa wróciła polska wyprawa szybowcowa, która objeciała większe ośrodki lotnicze w Rumunii.

Poza celami sportowymi wyprawa miała doniosłe znaczenie propagandowe. Pokazom lotników polskich przyglądał się m. in. rumuński minister propagandy Titeanu, dyrektor departamentu cywilnego Ratulescu i generalny sekretarz aeroklubu rumuńskiego Nosta.

Szybownicy nasi pobili rekordy rumuńskie, a ich wyczyny wywołały tak duże wrażenie, że jeden z aparatów „Delfin" został z miejsca zakupiony, a we lwowskich warsztatach lotniczych zamówiono jeszcze jeden szybowiec.

Główna arteria Pragi
ul. Targowa — wymaga modernizacji

Ul. Targowa w dalszym ciągu pozostaje nieuregulowana mimo, iż ze względu na gęstość zaludnienia i wielki ruch, wymaga kapitalnej przebudowy. Przede wszystkim wskazane jest przeniesienie jednego toru tramwajowego na drugą stronę ulicy, gdyż obecny stan rzeczy: przebieganie obydwóch torów tramwajowych po jednej stronie (parzystej) stanowi ogromne uniedogodnienie komunikacyjne, nie pozwalając na należyte wykorzystanie przelotności ul. Targowej, powoduje liczne zatory i zderzenia tymbardziej, że ulica ta, jako główna arteria Pragi, ma duży ruch handlowy.

W związku z przeniesieniem jednej linii tramwajowej na drugą stronę ulicy, zaszłaby potrzeba modernizacji drugiej jezdni, zaopatrzenia jej w gładką nawierzchnię oraz rozszerzenia wąskich chodników po parzystej stronie ulicy, co byłoby możliwe przez zwężenie ulicy po przeniesieniu pozostałej, jednej linii tramwajowej, na środek jezdni.

Kapitalne to dla Pragi zagadnienie staje się już teraz coraz bardziej aktualne w związku z urządzaniem wystawy światowej na prawym brzegu Wisły i zwiększonym wówczas jeszcze ruchem na ul. Targowej.

Jak wiadomo, główne wejście na wystawę prowadzić będzie przez tę ulicę.

Bezpodstawny protest
mniejszości niemieckiej

Ostatnie wybory do rad gromadzkich w pow. gnieźnieńskim przyniosły w Jankowie Dolnym zwycięstwo listy polskiej.

Niezadowoleni z tego Niemcy wnieśli protest, który jednak został ostatnio przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu oddalony a wybory się uprawomocniły.

Na pierwszym posiedzeniu nowej rady gromadzkiej uchwalono zmienić nazwę wsi z Jankowo Dolne na Jankowo Piastowskie. Poza tym uchwalono wyasygnować na F. O. N. kwotę 100 złotych.

Muzeum farmaceutyczne
powstaje w Warszawie

Już od paru lat zbierane są eksponaty w celu stworzenia Muzeum Farmaceutycznego, którego zadaniem będzie odtworzenie historii farmacji i aptekarstwa polskiego.

Ponieważ ilość eksponatów dosięgła już pokaźnej cyfry, Warsz. Tow. Farmaceutyczne postanowiło przystąpić do zorganizowania Muzeum, przeznaczając na ten cel lokal na II piętrze we własnym gmachu. Między in. mieszczą się w nim eksponaty, pochodzące z działu aptekarstwa na I polskiej wystawie szpitalnictwa, która odbyła się w Warszawie w październiku r. z. W niedalekiej przyszłości Muzeum będzie prawdopodobnie włączone do Muzeum przemysłu i techniki.

Spór o rozwód
Głosy kościoła luterańskiego w Estonii

TALLIN, 10. 8. Pomiędzy arcybiskupem ewangielicko - luterańskiego kościoła w Estonii Rahamagi, a czołowymi pastorami tego kościoła wybuchł nagle konflikt, który przybrał niepokojące rozmiary. Przyczyną tego konfliktu jest rozwód arcybiskupa z dotychczasową małżonką, w wyniku którego kolegium pastorów kościoła ewangielicko - luterańskiego zażądało, aby opuścił on zajmowane dotychczas stanowisko głowy kościoła w Estonii i podał się do dymisji. Rząd estoński, do którego zwróciło się kolegium, upoważnił do załatwienia tego zatargu ministra spraw wewnętrznych. Pewną komplikację wywołuje fakt, że natychmiast po rozwodzie arcybiskup zapowiedział, iż wyjeżdża na urlop, z którego już nie wróci na swe stanowisko, tymczasem po urlopie znowu podjął pełnienie obowiązków.

Katastrofa
w Tczewie

TCZEW, 10. 8. W dniu dzisiejszym ok. godz. 12-ej w południe wydarzył się na dworcu w Tczewie wypadek zderzenia pociągu tranzytowego z manewrującą na torach lokomotywą. Wskutek zderzenia pociągu został wyrzucony z parowozu pomocnik maszynisty Tomasz Felsner, który odniósł b. ciężkie obrażenia i w stanie nieprzytomnym odwieziony został do szpitala. Innych ofiar w ludziach nie było, natomiast parowozy, szczególnie manewrująca lokomotywa doznały dość poważnych uszkodzeń.

Niemka z gęsiami
zbiegła do Rzeszy

70-letnia wdowa, Niemka, Anna Wittowa w Kaszczorze, pow. wolsztyńskiego, ulegając namowom agentów niemieckich pozostawiła na pastwę losu swoje gospodarstwo i zbiegła przez zieloną granicę do Niemiec, zabierając ze sobą cztery gęsi (!).

Nasze „ABC":

O co mu chodzi?

Przemówienie „Gauleitera" Forstera, wygłoszone w dniu 10 bm. na Długim Rynku w Gdańsku, nie wniosło nic nowego do sytuacji, jakkolwiek było zapowiadane jako wielka sensacja przez propagandę niemiecką. Argumentacja Förstera świadczy niezbicie o zdenerwowaniu i konsternacji gdańskich kół kierowniczych, oraz jest dowodem, że propaganda niemiecka wyczerpała już swój zapas chwytów i trików agitacyjnych.

Mowa Förstera była jak gdyby tygodniowym przeglądem prasy, spreparowanym przez niemiecki urząd propagandy, Förster cytował szereg głosów prasy polskiej w brzmieniu zniekształconym oraz powoływał się na rzekome oświadczenie jednego z czołowych polskich 'mężów stanu, które w rzeczywistości nie zostało nigdy złożone. Wiadomości dziennika niemieckiego, głównego organu partii narodowo - socjalistycznej spotkały się już z zaprzeczeniem odpowiednich czynników polskich. Förster powoływał się na różnych, przeważnie nieznanych lub anonimowych autorów i, publicystów francuskich i angielskich, którzy rzekomo mieli wypowiedzieć się za słusznością tezy niemieckiej w sprawie Gdańska.

Mowa Förstera w swej części historycznej jest oparta na bardzo kruchych argumentach, które świadczą o zupełnej ignorancji mówcy. Do takich twierdzeń należy zdanie, że „do roku 1919 Niemcy były jedynym czynnikiem decydującym w Gdańsku". Wogóle w mowie p. Förstera historia gdańska była odpowiednio dostosowana do planów przebudowy wschodniej granicy Rzeszy. Treść wywodów Förstera może być streszczona w sposób następujący. Gdańsk jest miastem niemieckim, ludność Gdańska nie obawia się gróźb polskich i pamięta, że swego czasu jej przodkowie nie ulękli się potężnej armii króla Stefana Batorego. Powtarzając znane argumenty o „krzywdzie" traktatu wersalskiego Förster twierdził, że Gdańsk znajduje się w katastrofalnej sytuacji gospodarczej i musi powrócić do Rzeszy zgodnie z obietnicami i wolą kanclerza Hitlera.

Z przemówienia Förstera można wyciągnąć wniosek, że Niemcy są zaskoczone solidarnością frontu pokoju. Wszelkie próby wbicia klina pomiędzy Polskę a jej sojuszników zachodnich trafiają w próżnię.

Poza tym mowa jest jeszcze jednym dowodem, że Niemcom nie chodzi wcale o Gdańsk, lecz o hegemonię w Europie wschodniej. Bardzo znamienna pod tym względem jest wiadomość o wymianie listów między ministrami Ribbentropem i Bonnet'em. Niemiecki minister spraw zagranicznych usiłował przekonać kierownika dyplomacji francuskiej, że Europa wschodnia jest „przestrzenią życiową" Trzeciej Rzeszy i że Francja nie może się mieszać w sprawy Gdańska. Stanowisko to nie jest żadną rewelacją dla polskiej opinii publicznej, która wie dobrze, że gra idzie nie o Gdańsk, lecz o przyszłość i wielkość naszej Ojczyzny. Jak słusznie oświadczył przed paru dniami b. minister generał broni Kazimierz Sosnkowski:

> **„W 20 lat po uzyskaniu niepodległości rozpoczyna się główny akt walki o jej utrwalenie. Przegrana w tej walce może oznaczać zagrożenie egzystencji państwa, ale w dzień zwycięstwa słońce wzejdzie nad Wielką Polską, nad mocarstwem powołanym do wspaniałych przeznaczeń.**
> **Trzeba wywalczyć dla Ojczyzny, jeżeli się nie da inaczej to z mieczem w ręku możność spokojnej pracy na okres co najmniej pół wiecza. Trzeba stworzyć dla tej pracy odpowiednie ramy geopolityczne".**

Słowa te wygłoszone przez jednego z najbardziej zasłużonych organizatorów Armii Polskiej odpowiadają najgłębszym uczuciom całego społeczeństwa polskiego, a przede wszystkim młodego pokolenia, które przed 20 laty przeszło przez chrzest bojowy w obronie zrębów niepodległości Polski i swym trudem żołnierskim wyciosało granice Ojczyzny.

Antoni Chrząszczewski

Oś „5 rano" — „Czarno na Białem"

Nie chcemy równych praw z żydami na Madagaskarze

Wdzięczność niemiecka dla panów z fotelu

Żydowska „5 rano" również nie może spokojnie spać z powodu „ABC". „5 rano" tak pisze:

ABC swoje obawy o dalsze losy antysemityzmu utożsamia tu z tymi samymi obawami niektórych kół sanacji. ABC wyprzedza wypadki i już zgóry stawia tezę, że w zakresie sprawy żydowskiej „opinia publiczna" polska jest jednolita, że powrót do filosemityzmu może być niebezpieczny". Dla kogo niebezpieczny. Dla interesów Rzeszy hitlerowskiej? Bo dla Polski antysemityzm jest niebezpieczny. Dla ABC opinia jest jednolita. Tymczasem socjaliści polscy są kategorycznie przeciwni antysemityzmowi. Ludowcy nie dali się wziąć na lep „marszów na stragany". Wieś, gdy nie ma tam agitatorów spod wiadomego znaku, jest wolna od antysemityzmu. Demokracja polska nieraz dawała wyraz swemu oburzeniu przeciw ogłupianiu ogółu hasełkami, zapożyczonymi od „zachodniego" sąsiada. Gdzie jest owa jednolita opinia publiczna polska w sprawie żydowskiej? Skądinąd wiadomo nam, że polskie koła postępowe występują teraz czynnie za likwidacją przerostów antysemityzmu w Polsce, które absolutnie nie harmonizują z ogólnym nastawieniem Polski.

„5 rano" po swojemu kolorysuje. O nastrojach ludowców sądzi po rozmowie z paru adwokatami w Warszawie stara się sobie wyobrazić, że „demokratów" i „postępowców" jest w Polsce więcej, niż by ich mógł pomieścić jeden duży fotel. Pozostają więc tylko socjaliści. Tu wyjątkowo „5 rano" ma rację, ale czegóż można się spodziewać po wyznawcach Mordochaja Marksa i uczniach Stanisława Mendelsohna.

Jest jeszczę jedna mała rada dla „5 rano". Możeby się łaskawie przestała zajmować, co leży w interesie Polski, tak jak my się nie zajmujemy wcale problemem co leży w interesie przyszłego państwa żydowskiego na Madagaskarze. Znając psychikę żydowską wiemy dobrze, że „5 rano" z tej rady nie skorzysta.

Następnie „5 rano" wyraża swe dezyderaty, pisząc:

Otóż trzeba powiedzieć antysemitom w Polsce, że żydzi nie potrzebują filosemitów, wystarczy im, gdy nie będzie antysemitów. Żydzi nie żądają ani „zapłaty" za swój patriotyzm lub spełnianie obowiązku obywatelskiego, ani miłości. Nie chcą tylko głupiej i rasowej nienawiści. Wystarczy im tylko rzeczowy, państwowy stosunek do obywateli, jednakowy i sprawiedliwy stosunek do wszystkich obywateli w myśl zasady: równe obowiązki, równe prawa, co wypływa zresztą z obowiązującej obecnie konstytucji.

My nie pretendujemy do równych praw z żydami w przyszłym państwie żydowskim na Madagaskarze. Możeby więc żydzi zrezygnowali z równości praw w państwie polskim. A zresztą wiemy, jak żydzi istotnie rozumieją równość praw: wszystkie obowiązki dla Polaków, wszystkie prawa dla żydów.

Żydowskiej „5 rano" sekundują ze swego fotela „Czarno na Białem".

Jeden wieczór spędzony przy głośniku radiowym, nastawionym na falę wrocławską, dać musi wstrząsające przekonanie: propaganda antysemityzmu w Polsce, to robota „pour le roi de Prusse". To nie przypadek, że speaker wrocławski, działający w interesie przecież swego hitlerowskiego mocodawcy przeciw Polsce — uważa za najlepszą prohitlerowską pożywkę dla polskiej ludności cytaty z polskiej prasy antysemickiej, że skrzętnie notuje wszelkie drastyczne przejawy antysemityzmu w Polsce, jako pomyślny (dla zakusów hitlerowskich?!) objaw, że wreszcie z całym naciskiem określa antysemityzm, jako cechę, jego zdaniem, wspólną Niemcom i Polsce i z tej „wspólnoty" usiłuje wysupłać dalsze ogniwa: uległość wobec żądań niemieckich.

Najlepszym argumentem „pour le roi de Prusse", kto przeszkadza w rozwiązywaniu sprawy żydowskiej w Polsce, ten dodaje argumentów Niemcom. W tym zakresie mają oni dużo wdzięczności dla „Czarno na Białem".

DZIEŃ W POLITYCE:

AUDIENCJA U P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Bawiący w Polsce w charakterze gościa ambasadora amerykańskiego Drexel Biddle min. poczt i telegrafów St. Zjednoczonych p. Farley był na śniadaniu u p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który powrócił z Wisły.

U MIN. BECKA

Minister Beck przyjął ambasadora W. Brytanii Kennarda i Francji Noela.

Z DYPLOMACJI

Ambasador Edw. Raczyński po powrocie z Warszawy był przyjęty przez min. Halifaxa.

Wiceminister Arciszewski przyjął ambasadora sowieckiego Szaronowa, posła estońskiego Markusa i charge d'affaires niemieckiego Johana von Wühlisch.

Radca ambasady angielskiej Norton przybył do Londynu, gdzie spędzi wakacje.

ZAKAZANY ZJAZD STR. NAR.

Starostwo powiatowe w Tczewie nie udzieliło zezwolenia na urządzenie zjazdu powiatowego Stronnictwa Narodowego w dniu 15 b. m.

KONFISKATA CZASU

Piątkowy numer „Czasu" uległ konfiskacie za artykuł wstępny.

„Młody syjonizm"

czyli stara zachłanność żydowska

Syjonizm cieszył się zawsze w społeczeństwie naszym dużą sympatią. Cel syjonizmu — stworzenie państwa żydowskiego, był pojmowany przez narody rdzenne w ten sposób, że przez danie żydom własnego państwa, będzie można zlikwidować ich rozproszenie. Jest rzeczą zrozumiałą, że każdy naród chętnie poparłby odrodzenie żydostwa we własnym państwie tym bardziej, że jednocześnie mógłby się pozbyć żydów ze swego terytorium państwowego.

Ale szybko okazało się, że syjonizm jest zwykłym mydleniem oczu, bo żydzi, mówiąc o własnym państwie, nie mają zamiaru dążyć do likwidacji diaspory. Wybranie za teren państwa żydowskiego Palestyny, będącej Ziemią Świętą chrześcijaństwa, a ponadto za małej, by móc pomieścić wszystkich żydów, wymownie świadczyło o nieszczerości żydowskich zamiarów.

Dziś żydzi zupełnie już nie ukrywają prawdziwych swych dążeń. Leży przed nami niewielka broszura Leopolda Halperna pt. „Demokracja, prawa mniejszości, państwo żydowskie". Książeczka ta jest piątym tomem biblioteki „Hatechij", czyli organizacji Syjonistów Radykałów.

Autor jej stwierdza na wstępie, że słowa jego są „przeznaczone dla młodego pokolenia syjonistycznego", a więc dla żydów obecnie wchodzących w życie. Jakiż więc jest zdaniem młodych syjonistów cel syjonizmu?. **Między innymi** stworzenie państwa żydowskiego, odrodzenie narodu żydowskiego, jego uzdrowienie i t. d. Jednym słowem bardzo piękne idee. Ale nas najwięcej obchodzi trzecie według autora zadanie syjonizmu. Oto bowiem, co czytamy:

> **„Trzecim wreszcie zadaniem młodego syjonizmu będzie BUDOWA I OBRONA PODSTAW BYTU KULTURALNO - NARODOWEGO I POLITYCZNO - OBYWATELSKIEGO TYCH CZĘŚCI NARODU ŻYDOWSKIEGO, KTÓRE POZOSTANĄ W CHARAKTERZE MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH POZA GRANICAMI ŻYDOWSKIEGO PAŃSTWA" (podkreślenia autora książki).**

W Palestynie osiądzie może pareset tysięcy „chaluców". ale

> **„MILIONY ŻYDÓW ŻYJĄ I ŻYĆ BĘDĄ W POLSCE ORAZ W INNYCH KRAJACH WSCHODNIO - EUROPEJSKICH JAKO MNIEJSZOŚCI NARODOWE — NAWET W WYPADKU MAKSYMALNEGO URZECZYWISTNIENIA NASZYCH IDEAŁÓW NARODOWYCH W PALESTYNIE, nawet po wyemigrowaniu jak największego, ale zawsze tylko: ułamka ludności żydowskiej w Polsce i w krajach sąsiednich" (Podkreślenie red.).**

A dalej:

> **„ŻELAZNA KONIECZNOŚĆ HISTORYCZNA, KTÓRA KAŻE MILIONOM ŻYDÓW ŻYĆ I POZOSTAĆ W KRAJACH EUROPY Wschodniej, wcześniej czy później doprowadzić musi do znalezienia form i warunków, umożliwiających nam prowadzenie własnego, pozytywnego życia narodowego oraz współżycie z narodami, wśród których żyjemy".**

Ktoby jeszcze po tych słowach miał wątpliwości, co do nieszczerości syjonizmu, musiałby być bardzo — delikatnie mówiąc — naiwnym. Wierzyć, iż żydzi z Polski dobrowolnie wyemigrują może obecnie tylko jakiś fantasta i utopista, ale nie realny polityk uwierzyć. Żydów trzeba zmusić do emigracji, przełamać tę „żelazną konieczność", o której mówią.

Ależ to gwałt! zakrzykną napewno nasi demokraci, domagający się ostrych represyj wobec polskiej młodzieży akademickiej. Państwo posiada środki prawne, którymi może zmusić uciążliwych cudzoziemców do opuszczenia jego granic. Skoro zaś żydzi chcą mieć własne państwo, należy im to ułatwić, ale z tym, że osiądą tam wszyscy żydzi. Żaden bowiem naród, dążący na prawdę do niezależnego bytu państwowego, nie może myśleć o pozostawieniu większości swych członków poza granicami własnego państwa i jeszcze w dodatku żądać dla nich jakichś wyjątkowych praw. Wszędzie na całym świecie cudzoziemcy są traktowani inaczej, niż ludność rdzenna.

Syjoniści zaś, według słów p. Halperna wysuwają jednocześnie dwa postulaty:

> **„PRAWA POLITYCZNE WIĘKSZOŚCIOWEGO SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO W PALESTYNIE I GWARANCJA PRAW AUTONOMICZNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ W KRAJACH ROZPROSZENIA" (podkr. autora książki).**

Czyli, że żydzi żądają dla siebie przywilejów, jakich nie posiada żaden naród na świecie. Na taką zachłanność. wypływającą z megalomanii narodu żydowskiego, nikt trzeźwo myślący zgodzić się nie może.

J. M.

„Szukajcie królestwa Bożego"

Kongres pokoju

odbędzie się w Quebecu

W związku z 17 tygodniem społecznym, który katolicy kanadyjscy pochodzenia francuskiego organizują w dniach 24—29 września r. b. w Quebecu, kardynał Maglione przesłał w imieniu Ojca św. list do o. Archambauld T. J., dyrektora ludowej szkoły społecznej w Kanadzie (Ecole Sociale Populaire).

W liście tym Ojciec św. pochwala wybór tematu obrad „tygodnia", którym jest „Pokój", nic bowiem nie zajmuje bardziej umysłów i nic nie jest przedmiotem większej troski wszystkich, jak potrzeba pokoju, do którego dziś bardziej niż kiedykolwiek wzdychają zarówno jednostki jak i całe narody. Szkoła Społeczna, zdając sobie w pełni sprawę z głębokich przyczyn powszechnego niepokoju, mającego swe źródło w namiętnościach uniemożliwiających dostrzeganie prawdy i sprawiedliwości, zamierza podjąć badania zagadnienia pokoju społecznego, narodowego i międzynarodowego w świetle zasad Chrystusowych, które dają klucz do rozwiązania podobnych problemów, przede wszystkim zaś w świetle tej wielkiej rzeczywistości, która zwie się Miłością, a raczej Miłosierdziem, bez której nawet sprawiedliwość jest tylko niebezpieczną ułudą i okrutnym szalbierstwem.

Prawda, sięgając do źródeł pokoju, którego strażnikiem i normą jest sprawiedliwość, staje w całej swej świetności i wykazuje konieczność osiągania tych wielkich dóbr, jakimi są sprawiedliwość i pokój drogą poświęceń, drogą, która zaleca raczej wyrzekać się pretensyj niż się ich domagać. Ani syndykalizm i współdziałanie klas, ani ustrój korporacyjny, ani zdrowy nacjonalizm i doskonałe wychowanie narodowe nie zrealizują w sprawiedliwości pokoju między narodami, dopóki na bok odsuwa się poświęcenie a triumfuje samo tylko prawo.

Ojciec św. z zadowoleniem dostrzega w programie „tygodnia", jak wiele miejsca poświęcono pokojowi wśród jednostek i rodzin, gdzie biorą początek wartości moralne narodów. A nic bardziej nie czyni narodów szczęśliwymi jak uformowanie wzniosłej osobowości chrześcijańskiej przez ćwiczenie cnót osobistych i rodzinnych, przez kulturę głębokiego poczucia religijnego zgodnie z zasadami Ewangelii. Kładąc nacisk na tym punkcie, prace „tygodnia" rozwiną się na terenie doskonale trwałym, gdy na widoku będą miały zasadę fundamentalnej szczęśliwości ludzkiej.

„Szukajcie przede wszystkim królestwa Bożego i jego sprawiedliwości". Zapominanie o tej zasadzie jest podstawowym powodem wszelkich nieszczęść społeczeństwa, gdy natomiast stosowano ją w życiu, niosła zawsze jednostkom i zbiorowości ludzkiej ten spokój porządku, który jedynie sam zdolny jest uwolnić synów bożych od wielu ich nędz. „Tydzień Społeczny" na czasie przypominać będzie myśl Stolicy Świętej w sprawie głęboko interesującej Kościół i świat cały. Bez względu na to, jakie mogą być praktyczne wyniki „tygodnia", nic nie może stanąć na przeszkodzie obudzeniu myśli i refleksyj, które przyczynią się do utrzymania w mocy nauki Chrystusa Pana i Jego Namiestnika w sprawie tak doniosłej ze względu na jej konsekwencje.



Foerster

Konszachty Niemców z Ukraińcami

na terenie Protektoratu

Według doniesień dziennika ukraińskiego „Nowyj Czas" władze niemieckie zawiesiły na terenie Protektoratu wszystkie dotychczasowe organizacje ukraińskie.

Zarządzenie to uzasadniono orientacją lewicową, względnie partykularyzmem tych zrzeszeń. Na miejsce rozwiązanych organizacyj powstało ogólne zrzeszenie „Ukraińska Hromada", która ostatnio uchwaliła przystąpić do istniejącego na terenie Niemiec „Ukraińskiego Nacjonalnego Objednania".

Uchwała będzie zrealizowana w najbliższym czasie i od tej chwili na terenie całej Trzeciej Rzeszy czynna będzie tylko jedna ukraińska organizacja.

Do wiadomości pisma ukraińskiego dodać należy komentarz, że ta ukraińska organizacja znajduje się pod komendą władz niemieckich.

Pierwsza encyklika Piusa XII

ukaże się we wrześniu

W miarę zbliżania się dn. 15 sierpnia, który niektóre pogłoski wyznaczały jako datę ogłoszenia pierwszej encykliki Piusa XII, rośnie zaciekawienie, podsycane rzekomymi niedyskrecjami, co do treści oczekiwanego dokumentu. Ktoś nawet posunął się do twierdzenia, że encyklika przed jej publicznym ogłoszeniem podana będzie przede wszystkim do wiadomości szefów rządów.

Oczywiście wszystkie te wiadomości są czystym wymysłem i fantazją. Natomiast można stwierdzić, że encyklika nie ukaże się w sierpniu, lecz albo we wrześniu lub październiku r. b. Co się tyczy jej treści, na błędnej są drodze ci, którzy sądzą, iż będzie to dokumentem zasadniczo religijnym i takim też pozostaje zwłaszcza wtedy, gdy idzie o encyklikę pierwszą, która podaje światu program nowego pontyfikatu.

Niewątpliwie Ojciec św. nie będzie mógł pominąć spraw szczególnie poważnych i niepokojących w chwili obecnej, a więc kryzysu w stosunkach międzynarodowych i wynikających stąd faktów zagrażających pokojowi, sprawy te jednak w encyklice mogą być poruszone tylko z punktu widzenia religijnego, duchowego i moralnego, **nie zaś politycznego.**

Pływające czołgi

Marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych przeprowadza obecnie próby nad motorowym promem, przeznaczonym do wysadzania desantu czołgów na nieprzyjacielskim wybrzeżu.

Prom może być naładowany czołgami z okrętów na pełnym morzu, po czym płynie w stronę brzegu, przy którym wysadza czołgi na ląd. Nie jest on oczywiście bezbronny, gdyż posiada działo średniego kalibru w obrotowej wieżyczce i ciężkie karabiny maszynowe na opancerzonych stanowiskach.

Ile lat ma świat

Obrady uczonych w Papieskiej Akademii Nauk

Papieska Akademia Nauk na ostatnim swoim posiedzeniu zwyczajnym postanowiła przystąpić do organizacji specjalnych „Tygodni studiów", podczas których najwybitniejsi uczeni świata zastanawiać się będą nad wielkimi spornymi problemami nauki dzisiejszej.

Co rok Papieska Akademia Nauk zapraszać będzie uczonych z całego świata, specjalnie zajmujących się pewną kwestią naukową i dochodzących do konkluzji rozbieżnych. Celem „tygodni studiów" będzie przedyskutowanie i sformułowanie w sposób jak najdokładniejszy momentów charakteryzujących tę rozbieżność wniosków. Dyskusja uczonych i krytyczne rozważenie problemów albo doprowadzi do pozytywnych wyników ustalenia pewnego wspólnego rozwiązania zagadnienia, albo też stwierdzi niemożliwość osiągnięcia jedności zdania. W tym ostatnim wypadku punkty sporne zostaną ściśle sformułowane przez uczonych, aby po nowych badaniach dojść z czasem do rozwiązania, które wszyscy będą mogli przyjąć.

Dyskusje „tygodnia studiów" Papieskiej Akademii Nauk będą miały charakter zamknięty z dopuszczalnym udziałem jedynie kilku członków Akademii. Wyniki jednak obrad ogłaszane będą w zbiorowym komunikacie, w którym ewentualnie uwzględnione będą uwagi osobiste uczestników „tygodnia". Komunikat ten poda przede wszystkim punkty zagadnienia, które zostały całkowicie uzgodnione w opinii uczonych; dalej punkty, co do których jedności poglądów nie osiągnięto; motywy dla których w danym momencie jedności poglądów osiągnąć nie można; wreszcie propozycja badań, które należałoby przeprowadzić w celu usunięcia rozbieżności poglądów. Wnioski i konkluzje „tygodni studiów" rozsyłane będą natychmiast do wszystkich zainteresowanych w danym problemie ciał naukowych.

Pierwszy taki „tydzień studiów" odbędzie się w dniach 10—16 grudnia b. r. w siedzibie Papieskiej Akademii Nauk w pałacyku Piusa IV w ogrodach watykańskich. Tematem jego będzie „Zagadnienie wieku świata" — na mocy wyników badań: 1. ruchu gwiazd; 2. energii wypromieniowanej przez gwiazdy i wynikającej stąd ewolucji gwiazd; 3. szybkości recesji mgławic poza drogą mleczną; 4. procesów radioaktywnych i infraatomicznych stwierdzonych w meteorytach i minerałach skorupy ziemskiej.

Do udziału w dyskusji na powyższy temat Papieska Akademia Nauk zaprosiła następujących uczonych: H. N. Russela, dyr. obserwatorium uniw. w Princeton (St. Zjedn.), J. Jeanse z Dorking (Anglia), F. A. Panetha z uniwersytetu w Durham (Anglia), H. Mineura z Obserwatorium Narodowego w Paryżu, K. G. Malmquista z obserwatorium sztokholmskiego i H. Jefreysa z kolegium św. Jana w Cambridge.

Wiedeń pod znakiem swastyki

Prześladowanie niemieckich katolików

Terror antyreligijny w Rzeszy

Specjalny wysłannik katolickiego dziennika belgijskiego „La Libre Belgique" p. P. Struve ogłasza cykl interesujących artykułów o obecnych Niemczech. W najświeższym z nich, zatytułowanym „Ciężka dola katolików" opisuje obecne stosunki w Wiedniu, w którym, jak stwierdza, odzywa się najbardziej wstrząsająca skarga katolików niemieckich.

Ogólny nastrój Wiednia charakteryzuje p. Struve w sposób następujący: Wielu niezadowolonych, ale nie ma opozycjonistów. Znaczy to, że Austriaków narzekających na nowe stosunki jest mnóstwo, ale nie ma takich, którzyby byli zdolni do zorganizowania poważniejszego oporu.

PROPAGANDA

Propaganda hitlerowska jest w Wiedniu o wiele natarczywsza i bardziej złośliwa niż w Berlinie. W Niemczech północnych ogranicza się ona do wykazywania osiągnięć nowego systemu bez nawiązywania do przeszłości, którą uważa za całkowicie przebrzmiałą, w Wiedniu natomiast obrzuca drwinami epokę „austriacką", której „Anschluss" położył koniec. Przewodnik, oprowadzający turystów po Schönbrunie, okrasza swoje objaśnienia niewybrednymi dowcipami o Habsburgach „wyzyskiwaczach ludu" i o rządach Schuschnigga, które „pogrążyły lud w nędzy".

WALKA Z CHRYSTUSEM

Katolicy wiedeńscy śledzą z bezsilną rozpaczą codzienne postępy głuchej walki, wydanej wierze Chrystusowej. Oczywiście nie zamyka się kościołów i unika ostrożnie tworzenia męczenników, ale za to robi się, co można, aby życie religijne zamierało, aby zwłaszcza odciąć Kościół od wpływu na młodzież. Zamknięto wszystkie zakłady naukowe, prowadzone przez duchowieństwo zakonne, tworząc naprzeciwko każdej z nich nową szkołę w kierunku urzędowym, uniwersytet jest ujarzmiony i poddany pod ścisły nadzór policji. Ksiądz musi ograniczyć się do obrębu kościoła i to pod warunkiem, aby nigdy nie wspominał o Starym Testamencie i nie wchodził w najlżejszą nawet sprzeczność z oficjalną moralnością. Nie istnieje już prasa katolicka a biblioteki i naukowcy walczą z niesłychanymi trudnościami przy zdobywaniu rozpraw i książek katolickich wydawanych zagranicą, katolików usunięto od wszelkiej działalności publicznej pod hasłem „In der Kulutrpolitik haben die katoliken nichts zu sagen".

SEYSS - INQUARDT

Katolicy austriaccy, którzy paktowali z hitleryzmem, nie zostali zbyt dobrze wynagrodzeni za swą ustępliwość, typowym przykładem jest tu los Seyss - Inquardta, który odegrał tak wydatną rolę w przełamaniu wszelkiego oporu przeciw „anschlussowi". Dziś wpływy jego zredukowano do zera mimo, że robił, co mógł, dla przypodobania się nowym władcom. Poinformowani twierdzą, że ów człowiek, który dawniej ogromnie podkreślał swą pobożność, przestał uczęszczać do kościoła z chwilą wkroczenia wojsk niemieckich.

GOEBBELS I GOERING

Według zebranych przez p. Struve informacji, dokoła Hitlera ścierają się różne kierunki, gdy chodzi o stosunek do katolicyzmu. Goering skłania go do ustępliwości, Goebbels natomiast jest fanatycznym wrogiem Kościoła, co zaś do Rosenberga, teoretyka neopoganizmu, to jego wpływy znacznie zmalały. Nakazy moralności chrześcijańskiej bojkotuje się na każdym kroku.

Działacz hitlerowski przemawiając na zebraniu związku dziewcząt niemieckich woła: „Nie wszystkie obecne tu dziewczęta mogą mieć nadzieję na zdobycie męża, każda jednak może obdarzyć ojczyznę niemiecką jednym co najmniej dzieckiem". Duchowieństwu nie szczędzi się szykan. P. Struve widział na własne oczy w jednym z kościołów wiedeńskich następujący napis: „Kropielnicę musieliśmy zdjąć, gdyż wlewano do niej nieustannie atrament".

Władze nie wahają się stosować konfiskaty majątków kościelnych ledwie osłoniętej pozorami prawa. Jedno z wielkich opactw posiadało majątki ziemskie, których wydzierżawienie przynosiło 350.000 marek rocznie, „poproszono" je o odstąpienie tych dóbr państwu za 50 tysięcy.

PROTESTY

Na pytanie, czy nie zdarzają się wypadki oporu i protestów, choćby przeciw zamykaniu szkół, wiedeńczycy odpowiadają smutnym uśmiechem i bezradnym rozłożeniem rąk. Jakże protestować, gdy wiadomo, że za najlżejszy odruch grozi obóz koncentracyjny? Brak zresztą pism, które by notowały fakty i mogły rzucać hasła i to uniemożliwia w praktyce wszelką akcję. Ludzie znający jednak nastroje obecne w Austrii twierdzą, że w razie przeprowadzenia swobodnego plebiscytu hitlerowcy nie uzyskaliby nawet 30 procent głosów.

Alons enfants de la Patrie...

Z piany szampana powstała Marsylianka

Z okazji 150-lecia rewolucji francuskiej prasa francuska przypomina niezwykłą historię powstania Marsylianki. Wszyscy wyobrażają sobie Rouget de Lisle'a jako natchnionego piewcę Wielkiej Rewolucji, tymczasem był to tylko skromny oficerek, kapitan wojsk królewskich, najgorszy wierszokleta jakiego miała w swym składzie armia.

Jako oficer Rouget de Lisle posiadał równie złą opinię i nikt nie przypuszczał, że imię jego przetrwa wieki.

Pewnego razu, Rouget de Lisle, stacjonowany w Strasburgu, śpieszył na przyjęcie wydane przez burmistrza, którego syn dowodził ochotniczym batalionem zwanym „Les Enfants de la Patrie". De Lisle, jako dobry kompan otrzymał zaproszenie od tegoż syna burmistrzowego. W drodze kapitan Rouget de Lisle przystanął przed plakatem „Amis de la Constitution" wzywającym do broni; mając jeszcze sporo czasu przeczytał pierwsze słowa tekstu: „Aux armes citoyens! L'etendard de la guerre est déployé!... „(Do broni obywatele! Sztandar wojny rozwinął się!) powtórzył je kilka razy i poszedł na ucztę.

Rozgrzany trunkami a zwłaszcza szampanem komponuje hymn wojenny dla armii reńskiej, tuż przed samym świtem. Hymn ten nie jest wcale hymnem republikańskim — autor jego, kapitan Rouget de Lisle, w kilka miesięcy po napisaniu tego utworu opuszcza armię nie chcąc składać przysięgi Zgromadzeniu Prawodawczemu, które obaliło Ludwika XVI.

Tak jak jeden jedyny raz natchnienie nawiedziło tego poetę, tak jeden jedyny raz wówczas poszedł za głosem sumienia. Inne jego wiersze są okropne, tak, jak okropna staje się jego życie. Rouget de Lisle zaczyna wysługiwać się każdemu, kto staje u władzy. Nie posiadając krytycyzmu w stosunku do życia, nie posiada jego również w stosunku do swojej twórczości. W 1796 roku ukazuje się tomik jego wierszy, w którym Marsylianka zajmuje jedno z nieszczytnych miejsc, pomiędzy albumowymi wierszami. — Marsylianka staje się hymnem rewolucji francuskiej a później narodu francuskiego niejako wbrew intencji samego autora.

Kult muzyki romantycznej

w krzemienieckim ognisku

Dwunaste Muzyczne Ognisko Wakacyjne Liceum Krzemienieckiego w Krzemieńcu pod dyrekcją znanego muzyka Bronisława Rutkowskiego po zakończeniu 5-tygodniowego kursu zostało zamknięte. Ilość słuchaczy Ogniska wynosiła w roku bież. 260 osób, pochodzących ze wszystkich województw Polski, najliczniej reprezentowane były województwa wołyńskie i poleskie (w r. ub. wojew. wileńskie i lubelskie), na uwagę zasługuje również frekwencja tegoroczna słuchaczy z Polski zachodniej, wśród których przybyło nawet kilka osób z samego pogranicza polsko - niemieckiego.

Muzyczne Ognisko Wakacyjne zorganizowało przy współudziale Ormuzu ogółem dziesięć audycyj muzycznych, z których audycje w dniach 4, 14, 18 i 20 lipca transmitowane były przez Polskie Radio

Program audycyj poświęcony z okazji „Dnia Słowackiego" przede wszystkim muzyce romantycznej, jako związanej z epoką romantyczną, w której żył Juliusz Słowacki, zawierał utwory kompozytorów jak Chopin, Szymanowski, Paderewski, Moniuszko, Nowowiejski, Wieniawski, Kurpiński, Zarębski, Statkowski, Zerzycki, Schumann, Schubert, Weber, Mozart, Liszt, Paganini, Brahms, Grieg, Debussy, Cornelius, Gretry, Veracini, Duparc, Faure, Chabrier, Palester.

W czasie trwania Ogniska dla jego słuchaczy urządzone były liczne wycieczki. Zakończenie Ogniska słuchacze jego zorganizowali wielkie słuchowisko regionalne „Dożynki" w Krzemieńcu.

Zjazd architektów

W niedzielę 13 b. m. rozpocznie się w Gdyni ogólnopolski zjazd architektów, zwołany przez zarząd główny Stowarzyszenia Architektów R. P.

Obrady, które trwać będą dwa dni, odbędą się w domu zbrojowym.

12 godzin

trwa uczta chińska

Przeciętny Europejczyk, zadowalający się kilkoma daniami na wystawnym przyjęciu, nie może sobie wyobrazić niesłychanego bogactwa potraw pochłanianych na ucztach w domach zamożnych Chińczyków.

Uczta chińska trwa przeciętnie dwanaście godzin, a porządek potraw jest jak na nasze pojęcia dość dziwny. Potrawy słodkie rozpoczynają jadłospis i przeplatają go co pewien czas. Zupy przewijają się również przez całą ucztę z pozornym brakiem konsekwencji, będącym w gruncie rzeczy tajemnicą odwiecznego gastronomicznego kunsztu chińskiego.

Oto menu noworocznego przyjęcia w Chinach: Kandyzowane owoce. Soki owocowe. Ciastka. Potrawka z płetw rekina z brukselką. Gęsie wątróbki w sosie. Wieprzowina z fasolą. Pieczona ryba. Plastry wieloryba. Rosół z kury. Zupa rybna. Bulion na mięsie. Zupa grochowa. Surowa ryba w sosie winnym. Mięso z papryką Jaja na twardo. Kurczę faszerowane prosem. Zupa rybna z kostkami rzepy i ogórków. Pieczona kaczka. Ziarna sojowe z cebulą i szynką. Jaskółcze gniazda. Pieczone gołębie. Galaretka owocowa. Duszone grzyby. Zapiekane selery. Żywe kraby. Małe słodkie omleciki. Gołębie jaja. Ragout z baraniny. Zapiekane karpie. Ciasto z orzechów kokosowych.

Do tego oczywiście ryż w różnych odmianach i mnóstwo słodkiej wódki ryżowej. Nic dziwnego, że nie znalazł się dotąd Europejczyk, który potrafiłby wytrzymać taką ucztę do końca, kosztując choćby po odrobinie każdej potrawy.

Timbuktu wierzy w bociany

Timbuktu cieszy się od dawien dawna sławą „raju bocianiego". Większość wędrujących na jesieni bocianów kieruje się nieomylnie ku bagniskom Timbuktu, gdzie w okresie od października do marca przypada na każdego mieszkańca ponad 10 bocianów.

Ostatnio zauważono ogromny wzrost rozrodczości wśród mieszkańców Timbuktu i to nie tylko miejscowych murzynów, ale wśród białych.

Jak podają ostatnie statystyki liczba urodzeń wzrosta o przeszło 100 proc. Fakt ten zdaje się powtarzać starą legendę o bocianach przynoszących dzieci.

OLE STEFANI — 120)

DZIEWCZYNA, SAMOĆHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bełnckiego

Po raz pierwszy po twarzy dziewczyny przesunął się cień uśmiechu. Elsworth to spostrzegł i zawołał uradowany:

— A ileż to było strachu, gdyśmy spostrzegli, że pani jest na naszym tropie! Ale trudno, musiałem mieć Martę pod ręką. Z tylnych schodków, prowadzących do tego składu rupieci, słyszy się każde słowo wypowiedziane w hallu. Dla mnie ta stacja podsłuchowa była niezmiernie ważna. To jest obrzydliwe, proszę mi darować, jednak ze względu...

— Zupełnie słusznie! — wyręczyła go z kłopotliwej sytuacji ciotka Betsy. — Rozumiemy doskonale. Niech pan dalej opowiada!

— Głowiłem się długo, kim mógł być zamaskowany napastnik — podjął Elsworth. — Mac Norton od razu mi się nie podobał. Próbowałem porównać jego sylwetkę z sylwetką człowieka, którego widziałem w Garland Green, gdy majstrował w nocy przy samochodzie, jednak z tego nic nie mogłem wywnioskować. Jednego dnia, gdy siedzieliśmy wszyscy przy drugim śniadaniu. Marta pobiegła prędko do pokoju Mac Nortona i przeszukała jego rzeczy. Byłem wtedy zaproszony do stołu, więc mogłem ostrzec Martę, jeśliby kto z państwa wstał nagle i udał się do tamtej części dolnego piętra. Marta zrobiła nadzwyczajne odkrycie.

— Wiem — wtrąciła Janet. — Panna Marta znalazła czarną pończochę z dość grubej wełny. Widziałam ją później w rupieciarni za szafą.

— Tak, panno Gregory — uśmiechnął się Elsworth. — Drugą pończochę od pary Mac Norton miał na głowie, gdy chciał pani skraść torebkę. To mi wyjaśniło wiele rzeczy. Zrozumiałem przede wszystkim, że Mac Nortonowi chodziło o klucz do skrytki. Nie wiedziałem, dlaczego tak myślę, ale sądziłem, że muszę za wszelką cenę mu przeszkodzić. Marta mi dała dobrą radę i w nocy, gdy panna Gregory zasnęła...

Janet zrobiła wielkie oczy, a Foster dokończył z udawanym oburzeniem:

— ...ten dżentelmen wlazł przez taras do pani pokoju, wyjął z torebki klucz, a zamiast niego położył inny, by nikt — a przede wszystkim Mac Norton — nie mógł nim otworzyć skrytki.

— Jestem wspaniałym złodziejem mieszkaniowym! — zawołał Amerykanin, promieniejąc szczerym zadowoleniem. — Wszedłem tak cicho, że nawet Tarka się nie zbudził!... Minęło z pół godziny i Tom już płynął do Anglii prywatnym jachtem, który wynająłem poprzedniego dnia. Po Przyjeździe do Londynu Tom udał się do Cargera i otworzył self, gdy w banku nikogo nie było...

— O drugiej w nocy! — jęknął Foster, zrywając się z krzesła. — Nie mogę tego słuchać spokojnie! — Dlaczegoż, do stu diabłów, pan go do mnie nie przysłał, panie szanowny?

— Panie inspektorze, niech się pan zastanowi tylko! — odparł Jack Elsworth. — Skąd mogłem wiedzieć, że sprawę Daniela Hope'a wyjaśnia właśnie kartka pani Margaret Gregory? Jakby to wyglądało, gdybym posłał do pana Toma i oświadczył przez niego: pozwoliłem sobie uwolnić z więzienia Daniela Hope i tak dalej... Przecież wtedy nie miałem jeszcze żadnego dowodu jego niewinności!

— Boże Wielki... — westchnął Foster i zaczął targać swoje wąsy. — Wypiłował kratę, przeciął przewody sygnałowe...

— Ale musi pan przyznać, że robota była wykonana świetnie! — rzekł z uznaniem Jack Elsworth. — Tom dowiódł, że jest wybitnym mechanikiem, prawda?... W każdym razie na wiadomość o zamachu na bank Cargera Anderson i jego wierny kompan potracili głowy. Mac Norton włamał się do biurka, lecz nie znalazł nawet fałszywego klucza, bo panna Gregory już go przy sobie nosiła, na łańcuszku od medalionu. Dla zatarcia śladów podpalił biurko... Nazajutrz panna Gregory sama go posłała z kluczem do Londynu. Wspólnicy odetchnęli, byli pewni, że teraz wszystko jest na najlepszej drodze. Mac Norton miał włożyć do zegarka sfałszowaną kartkę, a tamtą zniszczyć.

Kto za to poniesie odpowiedzialność?

Nielegalna organizacja żydowska

lokatorem rządowego domu

W swoim czasie zamieściliśmy wiadomość, że istniejące od kilku lat stowarzyszenie „Haszoner Hacajer" nie jest organizacją zalegalizowaną, i nie posiadając osobowości prawnej, zarwało na różne sumy zarówno wierzycieli prywatnych, jak i państwowe instytucje.

Z uwagi na to, że wspomniana organizacja żydowska rozesłała do niektórych dzienników oficjalne sprostowania podanych wiadomości, postaraliśmy się o potwierdzenie podanych informacji.

Uzyskane informacje brzmią w sposób następujący:

1) Z akt sprawy Nr. S. P. 11—3 501 znajdujących się w Komisariacie Rządu wynika, że Żydowska Organizacja Młodzieży Sjonistycznej „Haszoner Hacajer" (Młoda Warta w Polsce) działa nielegalnie i nie była nigdy rejestrowana. Była ona przez władze tolerowana jako sekcja organizacji sjonistycznej.

2) Dnia 30 kwietnia 1934 r. zgłoszono podanie o zarejestrowanie „Haszoner Hacajer", zaznaczając, że będzie to organizacja harcerstwa żydowskiego. Ze względu na wyłączność nazwy harcerstwa, posiadanej przez Związek Harcerstwa Polskiego, nie zarejestrowano statutu wymienionej organizacji żydowskiej.

3) Organizatorzy wspomnianego stowarzyszenia żydowskiego wprowadzili do projektu statutu zmiany w r. 1937 i znów zgłosili podanie z prośbą o zarejestrowanie. Min. Spraw Wewnętrznych nie wyraziło jeszcze zgody na zarejestrowanie „Haszoner Hacaje"

Tymczasem niezalegalizowana organizacja żydowska rozwinęła energiczną działalność, zaciągając nawet zobowiązania finansowe. Do Komisariatu Rządu (ref. Stowarzyszeń) zgłosił się z ramienia Głównej Księgarni Wojskowej p. Tadeusz Baliński i zapytał o osobowość prawną „Haszoner Hacajer", zaznaczając, że organizacja ta zakupiła książek za około 800 zł. i nie chce zapłacić należności. Należność została wyrównana dopiero wówczas, gdy zaistniała groźba dochodzenia prokuratorskiego. Za lokal w domu państwowym przy ul. Długiej 50 „Haszoner Hacaje" dłużne jest 3.011 zł. i 40 groszy, przy czym, wobec braku osobowości prawnej nie ma kogo pociągnąć do odpowiedzialności.

Z faktów tych władze administracyjne zamierzają wyciągnąć odpowiednie konsekwencje, aż do zlikwidowania nieuczciwych stowarzyszeń włącznie.

Nas interesuje ponadto fakt, w jaki sposób niezalegalizowana organizacja żydowska znalazła przytułek w domu rządowym i kto jest odpowiedzialny za wynikłe stąd dla skarbu państwa straty.

7 miesięcy więzienia

za obrzucenie auta kamieniami

STANISŁAWÓW, 10. 8. Przed Sądem Okręgowym w Stanisławowie stanął Włodzimierz Kowalczuk z Cięszowa, który w czerwcu r. b. zasypał kamieniami auto Polskiego Radia ze Lwowa, którym jechali inż. Korecki, płk. Dębski, speaker Zwoliński. W czasie napadu ranny został odłamkami szyb inż. Korecki. Kowalczuk został aresztowany i stanął obecnie przed sądem, który go skazał na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Pertraktacje z artystami Opery

natrafiają na trudności

Z. A. S. P. zawarł już umowy na prowadzenie teatrów w 1939—1940 r. ze wszystkimi dyrekcjami w Warszawie. Obecnie prowadzone są jedynie odpowiednie pertraktacje z nowym dzierżawcą Opery. Przedmiotem pertraktacji jest termin zaangażowania artystów. Ze względów zasadniczych Z. A. S. P. domaga się dłuższych kontraktów, gdyż ze strony kierownictwa Opery wysuwany jest projekt ośmiomiesięcznych kontraktów z dodatkiem 1—2 miesięcznych okresów przygotowawczych, płatnych w wysokości 50 proc. umownej gazy.

Analogiczne pertraktacje trwają z innymi działami Opery (balet, orkiestra, chór i zespół techniczny).

Przywrócenie

pociągu do Śniatynia

W związku z naprawą uszkodzonych przez gwałtowne deszcze torów kolejowych, wznowiono komunikację na szlaku Łubycza — Rawa Ruska. Dzięki temu wznowiono kursowanie, wstrzymanego aż do odwołania, przyspieszonego pociągu, odchodzącego z Warszawy Gł. o g. 20 m. 12 do Śniatynia z bezpośrednimi wagonami do Włodzimierza, Lwowa, Worochty, Stanisławowa i Zaleszczyk.

Przywrócono też kursowanie powrotnego pociągu na tej trasie, przychodzącego na st. Warszawa Gł. o g. 8 m. 50.

Zaginięcie

datowników pocztowych

Władze pocztowe ostrzegły wszystkie placówki poczt tel., że z ambulansu kolejowego wypadła i zaginęła paczka wartościowa, nadana przez okręgową składnicę materiałów pocztowych w Warszawie do urzędu pocztowego Łódź 1. Paczka ta zawierała pięć datowników grawerowanych dla urzędu pocztowego Łódź 1 oraz plombownicę grawerowaną. Władze zalecają zachowanie ostrożności, podając wszystkie odpowiednie znaki rozpoznawcze datowników i plombownicy.

RADIO

SOBOTA 12. 8.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.15 „Wizyta w Sulejowie". 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Koszalki — opałki z radiowej koszałki" audycja dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka. 16.20 Gra Maria Ogiblanka (z Wilna). 16.45 Kronika wycieczek w technice. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.00 Francuska muzyka współczesna. 19.00 Wesoła powieść radiowa. (Rozdział V). 19.25 „Pierwsze walki legionowe" — pogadanka. 19.35 Audycja dla Polaków za granicą. 20.00 „Melodie Ziemi Polskiej". 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne. Sport. 21.05 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 23.00 Dziennik. 23.20 Muzyka do tańca.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Recital fortepianowy Marii Ogiblianki.
18.00 Francuska muzyka współczesna.
19.00 „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz" — wesoła powieść radiowa ze Lwowa.
19.25 „Pierwsze walki legionowe" — pogad. Wacław Lipiński.
1.55 „Przy sobocie po robocie" — koncert rozrywkowy.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Parę informacji. 14.15 Muzyka do komedii Williama Shakespeare'a. 14.55 Koncert solowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.30 Pieśni angielskie (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.15 „Alessandro i Domenico Scarlatti" — audycja słowno - muzyczna. 21.05 Fryderyk Chopin (płyty). 21.45 Gustawe Charpentier: „Luiza" — opera (płyty). 23.05 Robert Schumann (płyty).

NIEDZIELA

7.00 Pieśń „Najświętsza Panno". 7.05 Muzyka z płyt. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Koncert w wykonaniu orkiestry pułku ziemi krakowskiej pod dyr. kpt. Maksymiliana Firka (z Krakowa). 9.00 Transmisja nabożeństwa z Piekar Wielkich na Śląsku. 11.40 Transmisja z Morszyna (przez Lwów). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny (płyty). 13.00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13.03 Przegląd czasopism. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 „Czytamy Mickiewicza". „Pan Tadeusz" (Księga II). 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Christian Sinding: Trio a-moll. 17.15 „Kto odpowie" — audycja w oprac. J. Michałowskiego. 17.30 „Podwieczorek z ogródka" (ze Lwowa). 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni „Wojna 1914 r.". 19.30 Orkiestra Filharmonii Lwowskiej i Józef Szigeti — skrzypce (nowe nagrania płytowe „Columbia"). 20.55 Audycje informacyjne. 21.15 Muzyka filmowa i taneczna. W przerwie o godz. 22.00 „Wywczasy" — Henryka Dunowskiego, w przekładzie Karskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE:

9.00 Nabożeństwo z Piekar Śląskich.
13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego.
14.00 „Czytamy Mickiewicza". „Pan Tadeusz".
17.30 Podwieczorek z ogródka.
19.00 „Wojna 1914 r." — słuchowisko.
21.15 Muzyka filmowa i taneczna.

WARSZAWA II

14.00 Informacje. 14.15 Hektor Berlioz: Karnawał rzymski — uwertura op. 9. 14.20 Koncert solistów: Wykonawcy: Olga Szumska — sopran, Łucja Drege-Schielowa — fortepian. 15.00 Muzyka kameralna Brahmsa (płyty). 16.00 Muzyka lekka (płyty). 17.00 Przerwa. 21.00 Robert Schumann (płyty). 22.00 Nowe nagrania na płytach „Columbia". 23.00 Muzyka do tańca (płyty).

Robotnicy sezonowi

zwiedzą Gdynię

Referat turystyczny zarządu miejskiego Łodzi organizuje wycieczkę robotników sezonowych do Gdyni.

Celem wycieczki jest zapoznanie robotników łódzkich z polskim morzem i osiągnięciami w porcie gdyńskim. Normalnie robotnicy sezonowi, jako niewiele zarabiający, nie mogliby poznać Gdyni.

Tragiczny finał

amatorskiej akrobacji

W ub. czwartek Ignacy Dąbrowski z Chorzowa, wracając wieczorem do domu, spostrzegł, iż brak mu kluczy do mieszkania.

Nie przejął się tym zbytnio, a mając w sobie coś z akrobaty, postanowił dostać się do mieszkania swego znajdującego się na 3 piętrze tuż obok rynny, właśnie za pomocą rynny. Wdrapał się więc na dach i stamtąd uczepiwszy się rynny postanowił opuszczać się do wytkniętego celu.

Nieszczęście chciało, iż rynna była mokra i niefortunny podróżnik nocny ześlizgnął się ze znacznej wysokości, a kiedy znajdował się już na wysokości pierwszego piętra, spadł na ziemię, doznając ciężkich okaleczeń. Rannego odstawiono do szpitala.

60 tys. ludzi

przybyło w lipcu na wybrzeże

Natężenie ruchu turystycznego w Gdyni i na wybrzeżu wzrasta z dnia na dzień. W przeciągu miesiąca lipca statki żeglugi polskiej i kutry rybackie przewiozły pomiędzy Gdynią i innymi miejscowościami wybrzeża około 60 tys. turystów, co najlepiej ilustruje nasilenie tegorocznego ruchu sezonowego nad polskim morzem.

W związku z zapowiedzianym przyjazdem wielu pociągów popularnych w drugiej i trzeciej dekadzie sierpnia przypuszczać należy, iż w bieżącym miesiącu natężenie ruchu turystycznego przekroczy rekordowe cyfry z miesiąca lipca.

Ukradli odcinek

toru kolejowego

W Tomaszowie Mazowieckim w czasie przeprowadzania robót niwelacyjnych dwaj złodzieje, a mianowicie Władysław Przeborski i Henryk Przybysz skradli w nocy tor kolejki.

W wyniku dochodzenia złodziei ujęto, jak również odnaleziono skład szyn i podkładów, skradzionej kolejki.

Ułatwienie robotnikom Ochoty

korzystania z kąpieli

Mieszkańcy Ochoty, rekrutujący się przeważnie z pośród robotników, otrzymują od swych zakładów pracy bezpłatne bilety do kąpieli.

Ponieważ jednak w pobliżu nie ma ani jednego publicznego zakładu kąpielowego, korzystanie ze wspomnianych biletów kąpielowych było dotychczas utrudnione ze względu na dużą odległość kąpielisk w śródmieściu i związaną z tym stratą czasu i pieniędzy na przejazd.

Obecnie sprawa ta uległa pomyślnemu rozwiązaniu, albowiem zarząd kąpieliska, mieszczącego się w osiedlu spółdzielczym na Rakowcu przy ul. Pruszkowskiej 6 (łaźnia parowa, wanny i natryski) udostępni korzystanie z tego kąpieliska wszystkim zgłaszającym się, zarówno mieszkańcom Rakowca, jak i innych dzielnic. Odległość z Ochoty do Rakowca jest niewielka. Kąpielisko zostało w lipcu gruntownie odnowione i jest czynne dla kobiet w piątki, a dla mężczyzn w soboty w godzinach od 15 do 22.

Wiadomości gospodarcze

ROZSZERZENIE KOMPETENCJI KONSULA GRECJI W GDYNI

Na podstawie dekretu królewskiego, kompetencje terytorialne konsula Grecji w Gdyni p. prezesa Juliana Rummla, rozszerzone zostały na teren całego województwa pomorskiego.

Biuro konsulatu mieści się w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 3.

WZROST CEN ŚLEDZI SZKOCKICH

W związku z bliskim już zakończeniem okresu połowów szkockich i dalszym wzrostem zapotrzebowania śledzi szkockich na rynku krajowym, w ostatnim tygodniu zanotowano ponowny wzrost cen tych śledzi.

Polskie lugry śledziowe udawać się będą na połowy śledzi szkockich do końca sezonu.

WYMIANA GOSPODARCZA Z Z. S. R. R.

W związku z wznowieniem wymiany gospodarczej między Polską a Z. S. R. R., będzie podjęty na nowo przywóz do Polski szeregu luksusowych artykułów. Dotyczy to w pierwszym rzędzie win kaukaskich i kawioru astrachańskiego, które to artykuły nie były do nas przywożone prawie od dwóch lat.

O OBNIŻKĘ CEN NAWOZÓW

W sferach rolniczych podnoszona jest konieczność obniżenia cen nawozów sztucznych. Ponieważ przemysł nawozowy oświadcza, że przy obecnych kosztach produkcji ceny nawozów nie mogą być obniżone, koła rolnicze wysuwają projekt aby zniżkę cen nawozów pokryć z funduszów publicznych, a głównie z opłat przemiałowych. Obniżka ta miałaby wynosić przynajmniej o 25 proc. Obniżenie cen nawozów sztucznych może wpłynąć a zwiększenie produkcji rolniczej, co w wypadku wojny okazałoby się bardzo celowe.

ZBYT WEŁNY KRAJOWEJ

Wkrótce wejdą w życie nowe przepisy w sprawie popierania zbytu wełny krajowej. Najważniejsza zmiana, jaką wprowadza nowy system popierania zbytu wełny, polega na tym, że zakłady przemysłu wełnianego będą musiały zakupić cały zapas wełny krajowej, zdatnej do przerobu przemysłowego. Fabrykom, które nie wykażą się zakupieniem, przypadającej na nie ilości wełny krajowej, będą dokonywane poważne potrącania z kontyngentów wełny zagranicznej. Poza tym nowe przepisy przewidują centralizację sprzedaży i zakupu wełny na t. zw. aukcjach, czyli jarmarkach w trzech miastach, a mianowicie: Poznaniu, Białymstoku i Łodzi.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 284.75; Bruksela 90.45; Gdańsk 100.00; Helsinki 10.99; Kopenhaga 11.00; Londyn 24.90; Nowy Jork (kabel) 5.32 i jedna ósma; Paryż 14.12; Sztokholm 128.35; Zurych 120.25.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem. inwest. I-ej em. 71.00; II-ej em. 70.00; 4 proc. państwowa prem. dolar. 38.75; 4 proc. poż. konsolidacyjna 61.25; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 60.50; 5 proc. konwersyjna 64.50; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 61.00 (drobne) 59.00.

Akcje: Bank Polski 102.00; Lilpop 79.00; Ostrowiec 78.50; Starachowice 44.50; Żyrardów 45,00; Haberbusch 57,00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.50 — 22.50; żyto 13.00 — 13.25; jęczmień 16.25 — 16.50; owies I 21.75 — 22.25; groch polny 28.00 — 30.00, gryka 22.75 — 23.25; wyka 22.50 — 23.50; mąka pszenna gat. I 36.50—39.50; gat. II 29.00—30.50; żytnia gat. I 22.50—23.00; żytnia razowa 18.25 — 18.75; otręby pszenne grube 12.00 — 12.50; średnie 11.25—11.75; miałkie 11.25 — 11.75; makuchy lniane 22.00 — 22.50; makuchy rzepakowe 12.25 — 12.75; słoma pras. żytnia 3,00 — 3,50; siano prasowane 6,00 —

Zapowiedź wczesnej zimy

W parku zakładów „Solway" w Mątwach — Inowrocławiu zakwitły poraz drugi w tym roku akacje. Ludność miejscowa uważa to za zapowiedź wczesnej zimy.

Wyratował trzech tonących

W rzece Uszy koło Horodzieja, na terenie pow. nieświeskiego, zaczęli tonąć trzej kąpiący się.

Na pomoc tonącym rzucił się Witold Samotyja i wszystkich zdołał uratować.

Kronika łódzka

SPÓR W CERKWI ŁÓDZKIEJ

Członkowie parafii prawosławnej w Łodzi wystąpili do swych władz z żądaniem usunięcia Sergiusza Kocyka, dyrygenta chóru cerkiewnego, wskazując, że Kocyk był karany więzieniem z pozbawieniem praw za przestępstwo z chęci zysku, że czują się upokorzeni, gdyż Kocyk jest synem żandarma rosyjskiego, że za czasów okupacji, będąc kierownikiem chóru cerkiewnego w Częstochowie, spowodował swym postępowaniem, iż okupanci niemieccy rozwiązali komitet cerkiewny i uwięzili proboszcza tej parafii. Spór ze względu na osoby i zarzuty budzi powszechne zainteresowanie.

O USUNIĘCIE NIELOJALNYCH NIEMCÓW

Na ostatnie wystąpienia robotników w zakładach fabrycznych, przeciw pracownikom Niemcom, znanym ze swego wrogiego stosunku do Polski, zwróciły uwagę władze administracyjne. W Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja z przedstawicielami zw. zaw., którzy w pierwszym rzędzie wskazali, iż strajki i wystąpienia podejmowane były przez załogi robotnicze samorzutnie, bez udziału przedstawicieli związków. Władze zwróciły się do przedstawicieli związków zawodowych, z przedstawieniem konieczności interwencji tej robotnicy ograniczyli się w wystąpieniach zbiorowych, pozostawiając kwestię usunięcie nielojalnych Niemców władzom nadzorczym.

PŁACE W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM

W dniu 9 bm. odbędzie się wstępne posiedzenie komisji mieszanej, powołanej specjalnie w celu ustalenia niektórych spornych warunków w przemyśle włókienniczym. Komisja zajmie się sprawą ustalenia norm obsługi maszyn na przędzalni.

Kwestia ta stanowi dla włókniarzy problem niezmiernie doniosły, chodzi bowiem o ustalenie norm pracy dla około 60.000 robotników w dziale przędzalniczym.

—xOx—

ABC sportowe

Węgrzy w gościnie u Polonii

Wczoraj, w piątek, d. 11 b. m. przybyła do Warszawy pociągiem budapeszteńskim drużyna piłkarska Hungaria, która rozegra w sobotę i niedzielę dwa spotkania z Polonią. W mistrzostwach Hungaria zajęła trzecie miejsce, przed Ujpest i Ferencvaros, choć pokonał Ujpest (6:1) i Ferencvaros (3:0). Na tournee w Szwecji Hungaria odniosła 5 zwycięstw na 6 rozegranych spotkań. W drodze powrotnej Węgrzy pokonali reprezentację Berlina 2:1 i reprezentację Lipska 6:1.

Do sobotniego meczu z Hungarią wystąpi Polonia w składzie:

Sztrauch (Cyrta), Szczepaniak, Gierwatowski, Bzdak, Filipek, Wolańczyk, Kisieliński, Matusik, Odrowąż, Stańczuk, Jaźnicki.

Na mecz niedzielny skład ustalony zostanie po zawodach sobotnich.

Polska stale ostatnia

na międzynarodowych regatach w Orłowie

W czwartek, o godz. 10-ej rano, rozegrany został piąty z kolei wyścig żeglarski.

Żeglarz belgijski, Fecheyer, wziął rewanż za wszystkie poprzednie niepowodzenia, mimo, że ze startu wyszedł ostatni.

Na drugim miejscu za Fecheyer uplasował się Holender Van Veen, wykazując raz jeszcze swą wysoką klasę. Niewątpliwie jest on najlepszym żeglarzem z pośród startujących w regatach orłowskich.

Polakowi Siemianowskiemu nie wiodło się w wyścigu czwartkowym tak samo, jak i w dniu poprzednim. Siemianowski wystartował jako czwarty, jednakże już od pierwszej boji spadł na przedostatnie miejsce. Udało mu się jednak zwyciężyć Francuza Perrissol, którego minął po bardzo ciekawym pojedynku, tuż przed metą.

Ostatecznie pierwszy na metę przybył Belg Fecheyer przed Van Veenem (Holandia), Heinrichem (Węgry), Tamnikiem (Estonia), Siemianowskim (Polska) i Perrissol (Francja).

Po pięciu biegach klasyfikacja ogólna regat o mistrzostwo Europy przedstawia się następująco: 1) Van Veen (Holandia) — 274.99 pkt., 2) Tamnik (Estonia) — 252.38, 3) Perrissol (Francja) — 229.15, 4) Tibor Heinrich (Węgry) — 217.84, 5) Fecheyer (Belgia) — 136.27, 6) Siemianowski (Polska) — 116.87 pkt.

Lista najlepszych

tenisistów Europy

Paryskie sportowe pismo „L'Auto" sporządziło listę 10 najlepszych tenisistów Europy. Autor tej listy Kauffmann na podstawie wyników mistrzostw paryskich, rozgrywek o puchar Davisa i turnieju wimbledońskiego zestawił graczy w następującej kolejności: 1) Puncec (Jugosławia), 2) v. Cramm (Niemcy, obecnie Szwecja), 3) Tłoczyński (Polska), 4) Henkel (Niemcy), 5) Kukuljevic (Jugosławia), 6) Austin (Anglia), 7) Asboth (Węgry), 8) Boussus (Francja), 9) Mitic (Jugosławia), 10) de Stefani (Włochy).

Ciekawą jest rzecza, że na liście p. Kauffmanna nie zostali pomieszczeni gracze tej miary, co Menzel i Metaxa.

Wiadomości z toru

Zapisy na dziś

GON. 1. Dyst. 2600 m. Nagr. 1500 zł. Fenszek Klucznik, Ruń II, Ignis, Lolita, Taiga, Nebraska Buzyrys.

GON. 2. Dyst. 2400 m. Nagr. 1400 zł. Donke, Muza, Przebój II, Korona, Jalousie.

GON. 3. Dyst. 2200 m. Nagr. 1000 zł. Alkazar, Graf, Hestia, Pul!, Adua.

GON. 4. Dyst. 2200 m. Nagroda „Sprzedażna" 1200 zł. Orloton, Katorżnik, Honwed, Owershot Thaiti Adua Oryginał.

GON. 5. Dyst. 2100 m. Nagr. 2000 zł. Jaguar, Old Girl, Pommery, Dell, Dal, Miechów, Aigokeros.

GON. 6. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł. Harmattan, Willa, Debar, Omen, Bidermajer, Pegazus Ramzes Wega.

GON. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 1400 zł. Galoper Bari, Grodna, Rodan, Balada, Bessie, Grot Nick.

GON. 8. Dyst. 1400 m. Nagr. 1000 zł. Baśka, Koral, Tamar, Muzyka, Tana, Porfir Jasna Pani Darwin.

Krwawe zajście graniczne

Zagadkowa próba przekroczenia polskiej granicy

odparta przez polską straż graniczną

CHORZÓW, 10. 8. W nocy ze środy na czwartek polski strażnik graniczny Ludwik Pieczychlebek, patrolujący odcinek graniczny pod Rudą Śląską, zauważył na terytorium polskim trzech osobników, przekradających się z Niemiec do Polski.

W chwili, kiedy strażnik graniczny wezwał ich do zatrzymania się, został z tyłu z nienacka napadnięty, uderzony tępym narzędziem w głowę i powalony na ziemię. Kilku osobników rzuciło się na strażnika, usiłując mu wyrwać karabin. Jeden z napastników przyłożył strażnikowi rewolwer do głowy, jednak strażnik zdołał napastnika schwycić za rękę i odwrócić ją tak, że broń wypaliła w głowę napastnika, kładąc go trupem na miejscu. Strażnicy polscy, którzy nadbiegli napadniętemu na pomoc na odgłos strzału, nie zdołali jednak już ująć pozostałych sprawców napadu wobec ciemności.

Na miejscu napadu i w bezpośredniej bliskości znaleziono karabin strażnika polskiego, złamany podczas szamotania, 11 pistoletów wojskowych kalibru 9 mm., oraz kilkaset naboi. Ilość znalezionej broni świadczy o większej liczbie napastników.

Strażnik Pieczychlebek został odwieziony do szpitala. Stan jego jest poważny. lecz życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Obecna sytuacja Gdańska

jest, zdaniem p. Forstera nie do utrzymania

Przemówienie, nie przynoszące zaszczytu mówcy

GDAŃSK, 10. 8. Dziś wieczorem na Długim Rynku w Gdańsku wygłosił p. Förster mowę, na wstępie której **zwrócił się przeciwko stanowisku i rzekomym „groźbom" Polski, szczególnie przeciwko prasie polskiej oraz stanowisku urzędowych kół.** Zacytował szereg głosów prasy polskiej w sfałszowanej formie, w brzmieniu podawanym przez prasę niemiecką. Przytoczył następnie sfabrykowane przez propagandę niemiecką, a znane już również z prasy niemieckiej, rzekome oświadczenia polskich mężów stanu. Wreszcie przeszedł do omawiania prasy francuskiej, angielskiej i amerykańskiej, cytując głosy nieznanych lub zgoła anonimowych autorów, podtrzymujących jakoby tezę niemiecką.

Następnie „dla wiadomości Polski" oświadczył, że groźby wojenne bynajmniej Gdańska nie przestraszają, bo nie jest on osamotniony.

Stwierdził w końcu, **że obecna sytuacja jest nie do utrzymania.** Za tym przemawiać ma historia Gdańska, którą odpowiednio p. Förster przykroił do planów przebudowy wschodniej granicy Rzeszy od Bałtyku do Brenneru, któremu to zagadnieniu więcej czasu poświęcił, niż samemu Gdańskowi. Dał w ten sposób jeden dowód więcej, że nie chodzi o Gdańsk, lecz o przebudowę i zmianę granic w Europie pod dyktando niemieckie.

Pętla zaciska się

Nowe zarządzenia, poniżające godność Czechów

Burzenie pomników Benesza i Massaryka

Z protektoratu Czech i Moraw nadchodzą wieści, świadczące o dalszym zacieśnianiu pętli ucisku niemieckiego.

Usunięcie godła państwowego

PRAGA, 10. 8. Bezpośrednio po powrocie podsekretarza stanu przy urzędzie protektora — Franka, **zostało wydane zarządzenie usunięcia godła państwowego w pałacu b. ministerstwa spraw zagranicznych. Zaznaczyć należy, że godło było dziełem jednego z najwybitniejszych rzeźbiarzy czeskich i wraz ze wspaniałą fasadą tworzyło architektoniczną całość.**

W dniu wczorajszym podczas zrzucania godła zebrał się na dziedzińcu pałacowym tłum ludności, który ze łzami w oczach przypatrywał się barbarzyńskiemu niszczeniu dzieła sztuki.

Burzenie pomników Benesza i Massaryka

PRAGA, 10. 8. Organ protektora „Der neue Tag" donosi, **że rządowi czeskiemu został przedłożony do uchwalenia wniosek domagający się usunięcia wszystkich pomników b. prezydentów czeskich Massaryka i Benesza.**

Równocześnie prasa niemiecka donosi, że w Igłowie na Morawach ma nastąpić w dniu 20 bm. uroczyste odsłonięcie pomnika „Orła pruskiego".

Rozporządzenie o posiadaniu broni

BERLIN, 10. 8. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, że protektor Rzeszy wydał rozporządzenie, dotyczące posiadania broni na obszarze protektoratu Czech i Moraw. Rozporządzenie to ma na celu „zapobiec nadużywaniu broni i materiałów wybuchowych przez niepowołane czynniki".

Rozporządzenie nakazuje złożenie miejscowym władzom w ciągu 2 tygodni wszelkiej broni, części broni i amunicji. Wyrób broni, lub materiału wybuchowego, pozwolenie na broń, wymagają zgody władz. Wszystkie pozwolenia na broń, lub jej wyrób tracą ważność z końcem roku 1939. Za przekroczenie tego rozporządzenia **grozi kara więzienia. Za posiadanie składu broni może być wymierzona kara śmierci.**

Najczarniejszy wyzysk kolonialny

„System gospodarki" czy zwykła łupież?

LONDYN, 10. 8. Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" ogłasza dzisiaj interesujące szczegóły o systematycznym łupieniu protektoratu Czech i Moraw przez Niemców. Straty, jakie Czesi ponoszą w towarach i kapitałach bez wojny, są stosunkowo znacznie wyższe, aniżeli straty, jakie Niemcy ponieśli na podstawie traktatu wersalskiego po 4-letniej przegranej wojnie. Do Niemiec idzie czeski materiał wojenny, benzyna, konserwy, skóry, całe wagony żelaza, stali, miedzi, niklu, blachy, ołowiu i smarów. Nawet części miedziane i niklowe urządzeń fabrycznych są wywożone. Ofiarą padają również wielkie magazyny i sklepy, którym pozwalają Niemcy zatrzymać na składzie jedynie 20 proc. swoich zapasów.



Prez. Hacha

Postępowanie Niemców w protektoracie przybiera charakter najczarniejszego wyzysku kolonialnego.

Sytuacja Hachy

W świetle przytoczonych faktów sytuacja „prezydenta" Hachy staje się z dnia na dzień coraz bardziej drażliwa. Specjalnego posmaku nabiera obecnie niedawno udzielony przez Hachę wywiad prasowy, w którym oświadczył, że chętnie rozmawia z „wykwintnymi panami z Rzeszy".

Gen. Gamelin powrócił do Paryża

PARYŻ, 10. 8. Szef sztabu generalnego gen. Gamelin, który odbył inspekcję obozów dla uchodźców hiszpańskich w departamentach południowych, powrócił do Paryża.

Poprawa zdrowia Mussoliniego

RZYM, 10. 8. Stan zdrowia Mussoliniego na tyle się poprawił wczoraj wieczór, że był on obecny na przedstawieniu opery „Carmen". Mussolini przybył na przedstawienie o godz. 9-ej wieczorem i do końca pozostał na widowni.

4 generałów, 2 pułkowników, 1 admirał

Nowy rząd hiszpański

Gen. Yague — ministrem lotnictwa

BURGOS, 10. 8. Ogłoszono tu oficjalnie listę członków nowego gabinetu hiszpańskiego.

Gen. Francesco Franco Bahamonde — premier

Ramon Serrano Suner — sprawy wewnętrzne

gen. Varela — minister wojny

admirał Salvador Moreno — minister marynarki

gen. Yague — minister lotnictwa

Larraz — minister finansów

Joaquin Benjumea — minister rolnictwa i pracy

Jose Ibanez Martin — minister oświaty

Esteban Bilbao — minister sprawiedliwości

płk. Beigbeder — minister spr. zagranicznych

Alfonso Pena Boeuf — minister robót publicznych

płk. Alarcon dela Lastra — minister przem. i handlu

gen. Munez Grande i Sanchez Mazas — ministrowie bez teki.

Członkowie nowego rządu w sobotę o godz. 20 złożą przysięgę w rezydencji generalissimusa w Burgos.

Ostateczne zerwanie rokowań

angielsko-japońskich

LONDYN, 10. 8. Reuter donosi, iż rząd brytyjski nie przesłał żadnych nowych instrukcyj ambasadorowi brytyjskiemu w Tokio.

Stanowisko rządu brytyjskiego, jak oświadczają w kołach urzędowych, nie uległo zmianie i rząd brytyjski nie będzie rokował z Japończykami pod presją.

Konsulat odcięty od świata

Represje antyangielskie w Swatow

HONG KONG, 10. 8. W wyniku wczorajszego incydentu w Swatow, gdzie według wiadomości japońskich, marynarze angielscy zaatakowali tłum Chińczyków, miejscowe władze wydały rozkaz odcięcia konsulatu brytyjskiego od reszty świata przez otoczenie go kordonem żołnierzy.

Nalot na Birmingham odparty

„Nieprzyjaciel" poniósł wielkie straty

LONDYN. Ministerstwo lotnictwa ogłosiło następujący komunikat: Od godz. 16 do 22.30 panowały złe warunki atmosferyczne tak, że o godz. 22,30 przerwano czasowo operacje. Działania „nieprzyjacielskie" zostały wznowione rano o godz. 5-ej. W czasie południowym „nieprzyjaciel" nie przedsięwziął ani jednego nalotu.

Pomiędzy zatoką Wash'a Grimsby dokonano 14 raidów, z których 6 zostało odpartych. Eskadra bombowców, która dotarła do Birmingham, została przez baterie przeciwlotnicze zmuszona do powrotu.

W czasie dzisiejszych operacyj samolot „nieprzyjaciela" atakował w nielicznych formacjach. Atakujący ponieśli wielkie straty.

Bunt w policji gdańskiej

Kilkadziesiąt osób aresztowano

GDAŃSK, 10. 8. Gdańska policja polityczna przeprowadziła aresztowania wśród policji gdańskiej „Szutzpolizei". Aresztowano kilkadziesiąt osób. Do więzienia przyprowadzono ich skutych w kajdany. Krążą pogłoski, że brali oni udział w **otwartym** buncie.

Współdziałanie floty

angielskiej i sowieckiej

na wypadek wojny

LONDYN, 10. 8. „Daily Sketch" donosi, że podczas anglo - rosyjskich rozmów sztabowych w Moskwie opracowany będzie plan współpracy flot angielskiej i sowieckiej na morzu Czarnym i na Bałtyku. W myśl tego planu flota sowiecka podjęłaby się całkowitej obrony morza Czarnego, zwalniając jednostki angielskie do operacji na innych wodach.

1) Gdańsk 2) Bałkany 3) Japonia

O czym będzie mowa

w Salzburgu?

RZYM, 10. 8. Min. Ciano opuścił Rzym dziś wieczorem o godzinie 19.15, udając się do Salzburgu.

Według informacji kół dobrze poinformowanych, przedmiotem rozmów będą 3 sprawy: 1) Gdańsk, 2) Stworzenie ściślejszej współpracy między Japonią, Włochami i Niemcami z możliwością zawarcia trójprzymierza wojennego, 3) Sytuacja na Bałkanach.

Kto wycofuje bilon?

Zorganizowana akcja agentów niemieckich

100 milionów mimowolnej pożyczki dla Skarbu Państwa

BIELSKO, 10. 8. Policja miejscowa aresztowała młodego Niemca, który grasując po Bielsku, Białej i okolicy nakłaniał ludność do przechowywania srebrnego bilonu i twierdził, że papierowe pieniądze wkrótce stracą wartość. W toku badań przytrzymany zeznał, że jest członkiem organizacji niemieckiej i akcję tę prowadzi na wyraźne polecenie swoich władz organizacyjnych. Dodać trzeba, że przy aresztowanym znaleziono większą ilość banknotów, które otrzymał od jednego z przemysłowców niemieckich z poleceniem zmienienia ich na srebrny bilon.

Z dalszych zeznań agenta wynika, że na terenie Państwa Polskiego wielu jest tego rodzaju agentów, których zadaniem jest szerzenie paniki w nieuświadomionych kołach społeczeństwa polskiego za pomocą wpajania w ludność przekonania o zbliżającej się katastrofie finansowej w Polsce.

Przypomnieć tu trzeba, że prowadzona, jak się okazuje, przez agentów niemieckich akcja wycofywania z obiegu bilonu, którego wartość faktyczna daleko odbiega od minimalnej, nie tylko nie naraża w danej chwili skarbu państwa na straty ale przeciwnie, jest źródłem pokaźnego dochodu skarbowego, przekraczającego w chwili obecnej 100 milionów zł. Jest to mimowolna pożyczka udzielona skarbowi państwa przez zaślepionych w nienawiści do Polski wrogich agentów.

Nowe zaprzysiężenie

szturmowców

WIEDEŃ, 10. 8. W Wiedniu odbyło się w tych dniach ponowne zaprzysiężenie członków formacji S. S. i S. A. na wierność kanclerzowi Hitlerowi

Snite — „stalowe płuca"

ożenił się

CHICAGO, 10. 8. Fred Snite, noszący przydomek „Stalowe płuca", ożenił się z Teresą Larking. Snite liczy lat 29, żona jego 25.

Snite powrócił niedawno z Europy, gdzie udał się celem wzięcia udziału w pielgrzymce do Lourdes.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 74 — Zarząd i buchalteria tel 9-24-61 — Dział ogłoszeń tel. 9-24-78 — Prenumerata tel 9-09-93 — Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz 9—19 Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek—Cyganki 34. tel 135. Kalisz, Rzeźnicza 4. tel 477. Katowice — ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie. Za granica zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rekopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna. Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski. Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne. Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki. Witold Domański — dział kulturalny. Stanisław Ciecierski — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121